

ELEMENTY MITOTWÓRCZE W BIOGRAFISTYCE „ROKU ADENAUEROWSKIEGO” 1976

Dla oceny działalności politycznej wielkiego męża stanu — stulecie jego urodzin winno być okresem wystarczającym dla określenia jego miejsca w dziejach własnego państwa. Tak jednak nie jest w wypadku pierwszego kanclerza RFN, Konrada Adenauera (1876 - 1967). Minęło stosunkowo niedużo, bo 13 lat od jego ustąpienia w 1963 r. ze stanowiska kanclerza, i krótki okres 9 lat od jego śmierci w 1967 r. Dużą rolę odgrywa jeszcze w tej chwili uzasadniony podziw dla młodzieńczej żywotności Adenauera utrzymanej do późnej starości. W ostatnich latach sprawowania władzy i wywierania wpływów politycznych aż do śmierci w 1967 r. Adenauer był najstarszym — jak zauważali niektórzy biografowie zachodni Niemcy — mężem stanu w świecie, co — jak wiadomo — nie może jednak być samo przez się argumentem oddziałującym jednoznacznie na rzecz uznania „wielkości” nawet najbardziej wybitnego polityka.

Przywilej biologicznej żywotności „Starego” („*Der Alte*” — tak z reguły nazywa się Adenauera w hołdowniczej literaturze z okazji 100-lecia urodzin) odegrał wielką rolę w utwierdzeniu jego patriarchalnej i autorytarnej pozycji w społeczeństwie Republiki Federalnej. Podziw dla sędziwego polityka przyczynił się do wykształcenia charyzmatycznych cech hołdu składanego kanclerzowi w społeczeństwie, zwłaszcza przez warstwę mieszczańską — jednocześnie jednak zaciemnił zdolność krytycznego oceniania działalności politycznej kanclerza nawet w naukowej, przede wszystkim jednak okolicznościowo-jubileuszowej biografistyce. Na obniżenie obiektywnych walorów we współczesnych ocenach wpłynęły również liczne drukowane z okazji 100-lecia urodzin wypowiedzi zarówno jego bliskich współpracowników z kamaryli kanclerskiej, jak i przeciwników politycznych. Dla pierwszych „rok adenauerowski” ma spełnić rolę funkcjonalną jako alternatywny program CDU/CSU w wyborach 1976 r. do *Bundestagu*¹, drugim daje okazję dla rozprawienia

¹ Zob. np. artykuł wstępny otwierający specjalny cykl studiów poświęconych 100 rocznicy urodzin Adenauera, K(arl) W(ilhelm) B(eer), *Adenauer-Politik, Gestern und morgen*. „Die politische Meinung” Nov. (Dez.) 1975, ss. 3 - 4.

się z błędami polityki adenauerowskiej². W obu przypadkach występują elementy pomniejszające naukową bezstronność biografów. Największą przeszkodę dla historyka stanowi jednak fakt zamknięcia do 1998 r. i lat jeszcze późniejszych archiwów federalnych, przechowujących zespoły dokumentów dotyczące bezpośrednio także Adenauera. Nie oznacza to wszakże, że należałoby powstrzymać się w tym względzie z dokonaniem naukowych analiz i ocen do momentu zdjęcia restrykcji archiwalnych — aż do przełomu tysiącleci.

I

Współczesne publikacje dotyczące pośrednio czy bezpośrednio pierwszego kanclerza RFN posiadają — mimo zastrzeżeń, jakie wynikają przede wszystkim z dążności do składania jubileuszowych hołdów — znaczną, jakkolwiek zróżnicowaną wartość. Dotyczą bowiem dużego wstępnego okresu pionierskiej odbudowy zachodnich stref okupacyjnych, później Republiki Federalnej związanej najściślej z osobą Adenauera; zawierają enuncjacje, których dawni współpracownicy Adenauera za przeszło 20 lat nie mogliby może złożyć. Zauważyć przy tym należy, że zarówno do dzieł naukowych, jak i publicystyki okolicznościowej przeniknęły w odpisach i reprodukcjach liczne dokumenty z archiwów prywatnych, nieraz bardzo cenne.

Poza wszelkimi wątpliwościami nieprzeciętną wartość naukową posiada opublikowana przez Arnulfa Baringa przy współpracy z Bolko v. Oetingerem i Klausem Mayerem korespondencja byłego ministra spraw zagranicznych RFN Heinricha v. Brentano z Adenauerem — pochodząca właśnie ze zbiorów prywatnych³. Już z samego tytułu zajmowanych

² Zob. np. P. Bender, *Der Alte für alle Lebenslagen, Mit dem ersten Bundeskanzler lässt sich fast jeder Unsinn beweisen*, „Vorwärts” 1-2/1976; *Vergessen Sie nicht, dass ich der einzige bin...*, *ibidem*; F. Sängler, *Mit dem Erbe fertig werden, Sollte die CDU Adenauers Politik fortsetzen, käme neues Unglück über die Deutschen*, „Vorwärts” 3/1976; B. Mansel, *Die verhinderte Neuordnung, Zum 100 Geburtstag von Konrad Adenauer*, „Deutsche Volkszeitung” 1/1976; A. Behrisch, *Lauter Halbwahrheiten über Konrad Adenauer*, „Deutsche Volkszeitung” 3/1976. Ponadto liczne akcenty polemiczne w cyklach artykułów: R. Augustein, *Jener Mongole mit den schlauen Augen, Hundert Jahre Adenauer*, „Der Spiegel” 53/1975, ss. 24-34, oraz tenże „Der Spiegel” 1-2/1976, ss. 32-43; G. Bucorius, *Der Adenauer, Subjektive Beobachtungen eines unbequemen Weggenossen*, „Zeit-Magazin” 53/1975; 2/1976; 3/1976; 4/1976; 5/1976; 6/1976 — cykl artykułów, opublikowany także w książce pod tym samym tytułem; H. Renner, *Der unbekannte Adenauer, Zeugnisse von Zeitgenossen zum 100. Geburtstag des Mannes, der Deutschland aus Ruinen führte*, Dokumentation. Seria artykułów w „Die Welt” z 24, 27, 29, 30, 31 XII 1975; 2, 3, 5, 6, 7, 8 I 1976.

³ A. Baring unter Mitarbeit von B. v. Oetinger und K. Mayer, *Sehr*

przez obu polityków stanowisk w rządzie i w CDU wymiana listów między nimi dotycząca węzłowych zagadnień polityki zagranicznej RFN pozwala znaleźć elementy odpowiedzi na pytania, jakie stawiają sobie historycy, oceniający działalność Urzędu Spraw Zagranicznych RFN, a w szczególności spornej relacji tegoż *Auswärtiges Amt* (AA) — kanclerz Adenauer. Istotne elementy wnosi opublikowana korespondencja dla oceny polityki wschodniej RFN, zwłaszcza w kontekście nie zrealizowanego „planu Globkego” i rodowodu przyszłych przemian nowej *Ostpolitik*. Tym ostatnim kwestiom poświęcimy więcej uwagi przy omawianiu problematyki ogólnoniemieckiej.

Wspomniana wymiana listów ujawnia także osobiste nieporozumienia między kanclerzem a ministrem spraw zagranicznych, między AA a Urzędem Kanclerskim, zadrażnienia i antagonizmy między współpracownikami, charakterystyczne dla modelu rządów autorytarnych i utarczek w środowisku diadochów partyjnych. Problematyka ta bywa w naukowej literaturze zachodniemieckiej tendencyjnie przemilczana. W omawianym tutaj wydawnictwie została na 2 lata przed jubileuszem ujawniona w opracowaniu naukowym, przy czym znalazła ona — jak i inne zagadnienia — interpretatora w osobie A. Baringa, który już w 1969 r. w pracy na temat *Polityki zagranicznej w adenauerowskiej demokracji kanclerskiej*⁴ pierwszy dokonał daleko idącej rewizji bezkrytycznej adoracji Adenauera jako polityka i człowieka. Baring przyczynił się tym samym do umocnienia nurtu krytycznego, przeciwnego dążności do stawiania Adenauera w rzędzie sław posągowych.

W okresie minionych i trwających uroczystości ku czci Adenauera omijano w CDU/CSU kwestię jego stosunku do koncepcji separatystycznych po I wojnie światowej — na terenie Nadrenii. Dla chadecji był to problem żenujący, niechętnie przypominany. Najczęściej odwoływano się do pracy K. D. Erdmanna, który w sposób „definitywny odrzucił tezę o kontaktach Adenauera z separatystami nadreńskimi w latach 1918 - - 1919”⁵. Do odśrodkowych dążeń dawnej Nadrenii oraz postawy antypruskiej niektórych polityków, w tym Adenauera, nawiązał młody historyk zachodniobierliński Henning Köhler w rozprawie na temat tendencji auto-

verehrter Herr Bundeskanzler!, Heinrich Brentano im Briefwechsel mit Konrad Adenauer, 1949 - 1964. Hamburg 1974, 511 ss.; zob. rozdział *Das Deutschlandproblem 1957 - 1960*, ss. 209 - 299; dalej cyt.: *Sehr verehrter...*

⁴ A. Baring, *Aussenpolitik in Adenauers Kanzlerdemokratie, Bonns Beitrag zur Europäischen Verteidigungsgemeinschaft.* München und Wien 1969 (dalej cyt. *Aussenpolitik...*).

⁵ K. D. Erdmann, *Adenauer in der Rheinlandpolitik nach dem Ersten Weltkrieg.* Stuttgart 1966.

nomicznych, profrancuskich w końcowej fazie I wojny światowej i tuż po jej zakończeniu⁶.

Praca została wydana przed dwoma laty, nie ma więc bezpośredniego związku z publikacjami jubileuszowymi. Stanowi mimo to, czy dlatego, ważny przyczynek w dziedzinie badań ruchów odśrodkowych w stosunku do Berlina po I wojnie światowej. Charakterystyczne, że studium Köhlera przypominał socjaldemokratyczny „Vorwärts” w momencie, gdy periodyki zbliżone do chrześcijańskiej demokracji sygnalizowały już ukazywanie się pozycji jubileuszowych⁷.

Köhler obrał za przedmiot swej analizy organ zbliżony do katolickiego Centrum — „Kölnische Volkszeitung” („KV”), podkreślając uniwersalistyczne tendencje w Kościele katolickim i nie na ostatnim miejscu — w polityce. Jego wydawcy jeszcze przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego, w obawie o konsekwencje przegranej wojny, brali pod uwagę utworzenie pod auspicjami Francji autonomicznej republiki nadreńskiej. Akcentowali przy tym swój negatywny stosunek do Prus, a także antagonistyczne stanowisko wobec koncepcji Rzeszy bismarkowskiej i samego Berlina — charakterystyczne wówczas i później dla samego Adenauera.

Köhler udowodnił „prowincjonalne” aspiracje Nadreńczyków na podstawie po raz pierwszy przez niego wykorzystanych dokumentów pochodzących z archiwów francuskich. Wyeksponował rolę księdza Józefa Frobergera, pochodzącego z Alzacji, najbliższego współpracownika wydawcy, T. X. Bachema. Froberger propagował jawnie na łamach „Kölnische Volkszeitung” koncepcję utworzenia separatystycznego państwa nadreńskiego. Był jednocześnie w kontakcie z wilhelmowskimi sztabami wojskowymi, pełnił — jak podkreśla Köhler — rolę dwuznaczną. Stykał się z wpływowymi politykami, w tym z Adenauerem, ówczesnym burmistrzem Kolonii. Nie zdobył jednak jego pełnego zaufania, na Frobergerze ciążyły bowiem niejasne i podejrzane kontakty. Adenauer cenił go jednak jako użytecznego informatora. Z zaznaczającą się już wówczas skłonnością do przecerniania sytuacji (jak w okresie kanclerstwa 1949 - 1963) brał pod uwagę albo „całkowite zniszczenie Niemiec”, albo — jako mniej groźną alternatywę — utworzenie republiki nadreńskiej, osłabienie pozycji Prus oraz przewyciężenie tym samym antagonizmów francusko-niemieckich.

Rola, jaką odegrał Adenauer w sprawie utworzenia autonomicznej Nadrenii, wydała się stronie francuskiej dwuznaczna. Burmistrz Kolonii, którego nie podejrzewano nigdy o brak patriotyzmu, uchodził po zachod-

⁶ H. Köhler, *Autonomiebewegung oder Separatismus, Die Politik der Kölnischen Volkszeitung 1918/19*. Berlin (zach.) 1974.

⁷ D. Schlegel, *Adenauers Traum von einer autonomen Republik am Rhein*. „Vorwärts”, 39/1975.

niej stronie Renu za przebiegłego polityka (już wówczas, tym bardziej zaś po 1945 r., gdy Adenauer nazywany był we Francji starym lisem — *vieux renard*) — dbałym nade wszystko o interesy Niemiec i usiłującego w oparciu o tylko taktyczne propozycje zdobyć sympatie zwycięskiej Francji.

Zdaniem Köhlera, dwuznaczne stanowisko Adenauera należy tłumaczyć — po pierwsze — uleganiu wpływom wspomnianego duchownego dr. J. Frobergera, traktowanego przez Adenauera wprawdzie nieufnie, niemniej uznawanego za partnera w ówczesnych manewrach politycznych. Po drugie — jak wynika z dokumentów — postawę Adenauera determinował wrodzony mu, i tak często akcentowany po 1945 r., pesymizm (przypomnieć by należało przysłowiowe adenauerowskie powiedzenie, powtarzane często w latach sprawowania funkcji kanclerza: „... die Lage war noch nie so ernst”). Różne propozycje rozwiązań wysuwanych przez Adenauera, oceniającego pozycję Rzeszy w kategoriach katastroficznych mogły być identyfikowane — nie bez racji — z tendencjami autonomicznymi Nadrenii. Köhler uwalnia jednak Adenauera od zarzutu separatyzmu, nie rozgrzesza go jednak od podejrzeń uwikłania się w wielce dwuznaczną sytuację. W efekcie przeszkodziło to Adenauerowi w odegraniu znaczniejszej politycznej roli niemieckiego męża stanu w Republice Weimarskiej, tym bardziej później, gdy za niewybaczalne uznawano nawet pozory słabości czy uległości wobec Francji, przy jednoczesnym akcentowaniu antagonizmów katolicko-protestanckich i nadreńsko-pruskich zwróconych przeciw Berlinowi jako pruskiej metropolii.

Znamienny nawrót do tych ostatnich tendencji zauważał Baring w pracy wydanej o 5 lat wcześniej, gdy akcentował niechętny stosunek Adenauera do Prus i — w sensie geograficznym — w ogóle do Wschodu. Wyobraźnię byłego burmistrza Kolonii określał punkt widzenia „nadreńsko-katolicki”. „Najdalej za Wezerą zaczynał się dłań świat, którego nie znał ani nie chciał znać”. Wiedział prawdopodobnie, że istnieje Wittenberga i Weimar. Odwiedził nawet z tytułu funkcji, jakie pełnił przez pewien czas we władzach pruskich w Berlinie, Prusy Wschodnie.

„Ale w istocie rzeczy wszystko, a przede wszystkim to, co leżało jeszcze dalej na wschodzie — wydało mu się obce i obojętne [...] Już Brocken (najwyższe wzniesienie w górach Harzu — przyp. A. W. W.) leżało dla niego w Azji. 'Wyglądam tutaj jak Hun' stwierdził, co znamienne, pewnego dnia kanclerz, gdy pozował do portretu. 'Nie ma się czemu dziwić, miałem babkę, która pochodziła z Harzu'. Adenauer po II wojnie światowej przyznał, że zawsze czuł się w Berlinie jak w pogąńskim mieście [...]. W latach dwudziestych zwierzał się w zaufaniu, że w pobliżu Braunschweig zaczynają się dla niego stopy; w Magdeburgu opuszcza zawsze zasłony, gdy przejeżdża przez Łabę za każdym razem spluwa z okna”⁸.

⁸ A. Baring, *Aussenpolitik*..., ss. 53, 54.

Cytowanych prac Baringa i Köhlera nie można zaliczyć do grupy publikacji przygotowanych na stulecie urodzin Adenauera — również ze względu na wcześniejsze daty ich wydania, tym bardziej zaś z uwagi na nieraz trywialne szczegóły z życiorysu Adenauera, jego awersję jako Nadreńczyka do protestanckich Prus, posądzanego o odśrodkowe tendencje w stosunku do Berlina, co doprowadziło zresztą do pozbawienia go w 1933 r. przez hitlerowców stanowiska burmistrza Kolonii, do pozbawienia funkcji, jakie pełnił czasowo jako *Staatsratspräsident* w Berlinie, wreszcie do dwukrotnego uwięzienia przez hitlerowców w latach 1933 - 1945⁹.

Istotne dla określenia pozycji politycznej Adenauera przyczynki krytyczne otwierają w niniejszym komentarzu serię wartościowych wydawnictw, których ukazanie należy zaliczyć już do serii edycji jubileuszowych.

Z dużym uznaniem krytyki RFN spotkała się monografia na temat roli, jaką odegrał Adenauer w CDU w latach 1945 - 1949 na terenie byłej okupacyjnej strefy brytyjskiej, wydana pod redakcją H. Pütza¹⁰. Nie tylko sama objętość pracy (882 ss.) i przedruk w większości nie znanych dokumentów, w tym 8 fotokopii z okresu kształtowania się CDU — zasługują w danym przypadku na uwagę. Godne podkreślenia jest to, że wydawca nie zawahał się podać do wiadomości faktów, które nie przyczyniają się do utwierdzenia mitu o historycznej wielkości Adenauera jako polityka, bliskiego wymiarami postaci „żelaznego kanclerza”, jak to chciał w ślad za niektórymi biografami zachodnioniemieckimi udowodnić nawet Churchill, choć wiadomym było, że Adenauer nie przejdzie (jak Bismarck) do historii „w kirasjerskich butach”¹¹. Na rzecz tezy mówiącej o awersji wielkiego Nadreńczyka (ale właśnie tylko N a d r e Ń c z y k a) do Berlina przemawia np. jego wystąpienie z grudnia 1946 r. wymierzone przeciw „Prusakowi”, za którego — słusznie zresztą — uchodził Kurt Schumacher. Adenauer z właściwą mu prostotą (czy prostactwem, jak utrzymuje wielu biografów) twierdził, iż absolutnie niemożliwe jest przywrócenie Berlinowi rangi stolicy — jak chcą socjaldemokraci, nie zdając sobie sprawy z reperkusji, jakie mogłaby we Francji wywołać nowa koncentracja władzy w pruskim Berlinie.

⁹ Na temat stosunku władz hitlerowskich do Adenauera zob. G. Bucorius, *op. cit.* „Zeit-Magazin” 2/1976, s. 19; 3/1976, s. 10.

¹⁰ *Konrad Adenauer und die CDU der britischen Besatzungszone 1946 - 1949, Dokumente zur Gründungsgeschichte der CDU Deutschlands*. Herausgeber: Konrad-Adenauer-Stiftung; Vorwort: H. Kohl und B. Heck. Einleitung und Bearbeitung: H. Pütz. Bonn 1975.

¹¹ Zob. G. Schröder, *Adenauers später Triumph*. „Die Welt” z 6 I 1976.

„Już raz powiedziałem socjaldemokratom — twierdził Adenauer w tym samym wystąpieniu — że są spadkobiercami pruskiego junkierstwa, oni — socjaldemokratyczni *Führerzy*. Mają te same władcze aspiracje [tzn. przywódcy *SPD*] i tęsknoty, jakie mieli tamci [tzn. junkrzy pruscy], tyle że przestawili je z platformy militarystycznej na gospodarczą i polityczną. I my tutaj na zachodzie kraju jesteśmy w rzeczy samej narażeni na tego rodzaju centralistyczną orientację Niemiec, ku której zmierza pan Schumacher”¹².

Zamieszczenie tego i jemu podobnych tekstów w omawianej dokumentacji jest o tyle cenne, iż ujawnia w sposób bezceremonialny temperament Adenauera-polemisty, nie osłonięty jeszcze rygorami dobrych obyczajów, jakie nakładał nań później urząd kanclerza. Zauważyć należy również na tym przykładzie respektowanie stanowiska Francji — pozorne tylko i rozmiijające się z prawdą (jak aż nazbyt często później). Adenauer bowiem w tym samym czasie krytykował bez osłonek politykę okupacyjną Francji i z niepohamowaną pasją piętnował jej wykonawców. W dalszych rozważaniach wskażemy jeszcze kolejne przykłady żywiołowego potępiania polityków zachodnich, dla których późniejszy kanclerz RFN miał być rzekomo najwierniejszym partnerem.

Dla tych politologów, którzy aktualnie wykazują liczne błędy w polityce ogólnoniemieckiej Adenauera, cytowane przemówienie z 12 grudnia 1946 r. (we fragmencie dotyczącym dążności socjaldemokratów zmierzającej do przywrócenia Berlinowi roli stolicy) może posłużyć za jeden z pierwszych dowodów regionalnej czy prowincjonalnej opieszałości Adenauera w dziedzinie polityki, której celem miało być przywrócenie jedności czterech stref okupacyjnych i stworzenie nowych Niemiec.

Według G. Buceriusa, który w sposób kompetentny ocenia wysoko omawianą dokumentację, znamieną jest skarga pani Sevenich (17 grudnia 1946 r.) dotycząca

„obywateli zamieszkałych na zachodzie (scil. Niemiec), którzy z zarekwirowanych pomieszczeń dla zbiegów wynoszą meble na strychy: 'Zachowujemy się w tej chwili jak ludzie pogrążeni we śnie, nie całkiem przytomni. Jedni trzymają się kurczowo stołków, na których siedzą — z nieczystym sumieniem, gdyż wiedzą, że drugim brak jest rzeczy najpotrzebniejszych. Drudzy chcieliby aż nazbyt chętnie wejść w posiadanie tychże stołków. Odzwierciedla to w tej chwili sytuację Niemiec: dziką zazdrość — po jednej — i paniczną obawę przed utratą czegokolwiek — po drugiej stronie'. I dalej: 'Byłoby hipokryzją z naszej strony domagać się zwrotu niemieckiego wschodu tylko po to, aby wyboksować niewygodnych wysiedleńców z własnych kuchni. Zanim zdobędziemy prawo stawiania żądań w stosunku do państw uciemieżonych przez III Rzeszę, musimy sami być gotowi oddać

¹² G. Bucerius, *Literatur über den ersten Bundeskanzler, 100 Jahre Konrad Adenauer — und die Folgen*. „Die Zeit” 10/1976.

wszystko ludziom, którzy należą do naszej wspólnoty. A całe gadanie o niemieckiej jedności nie ma sensu i celu, dopóki jedności tej nie urzeczywistnimy w stosunku do osób wypędzonych”¹³.

Maria Sevenich polemizowała dalej z tymi mieszkańcami Niemiec zachodnich, którzy twierdzili, że narodowy socjalizm nie był taki zły, skoro aprowizacja w czasie wojny była lepsza niż po niej. Przypominała, że żywność dla ludności III Rzeszy pochodziła z rabunku, o czym się zapomina, a aprowizacja w strefach okupacyjnych (tzn. w 1946 r.) pochodziła w większości z darów alianckich, mających na celu likwidację głodu, tego „cennego dziedzictwa” narodowego socjalizmu.

Wymienieni wyżej Gerd Bucorius i Maria Sevenich rozstaną się w przyszłości z Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną, której przewodniczył Adenauer. Tym bardziej już w tej wstępnej części naszych rozważań zasługują na uwagę wypowiedzi dotyczące zwłaszcza problematyki zjednoczeniowej, tzw. *gesamtdeutsche Politik*. Zagadnienie to uwzględnimy szerzej w drugiej części niniejszego opracowania. Znajdzie w niej potwierdzenie wypowiedź Marii Sevenich z 1946 r. mówiąca o tym, że zanim Niemcy sami nie uporają się z problemem wewnętrznej jedności i z często spotykaną niechęcią wobec przesiedleńców — nie powinni występować z pretensjami o respektowanie ich „praw”. W związku z takim stanowiskiem, zajmowanym w 1946 r. przez niektóre odłamy CDU, zauważmy już w tej chwili, iż znamienity przykład dał (mimo moralnie uzasadnionych przestróg w szeregach własnej partii) właśnie sam Adenauer, gdy w trzy lata później zgłaszał wobec Polski i Związku Radzieckiego w czasie posiedzenia *Bundestagu* w dniu 20 września 1949 r. przede wszystkim postulat respektowania „praw” niemieckich. W kontekście z materiałami zawartymi w omawianej dokumentacji stanowisko Adenauera z 1949 r. akcentującego pretensje do państw, które stały się głównym celem hitlerowskiej agresji, ma istotne znaczenie dla określenia rodowodu polityki chadeckiej RFN wobec Polski i Związku Radzieckiego w tzw. erze adenauerowskiej.

Zauważmy jeszcze na marginesie, że Bucorius jako recenzent dokumentacji, którą tu omawiamy, zareagował symptomatycznie na fakt zamieszczenia w niej przemówienia Marii Sevenich na zgromadzeniu CDU z grudnia 1946 r., stwierdzając: „Jakże pięknie, że wydawca nie ukrył przed nami tego rodzaju dokumentu”¹⁴.

Publikowanie wszystkich dostępnych materiałów danej epoki bez kamuflażu i tendencyjnej selekcji dokumentalnych reliktywów minionych czasów nie powinno normalnie wywoływać zdziwienia recenzenta. Jeśli

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

mimo to Bucerius akcentował z wielkim uznaniem fakt nieprzemilczania wypowiedzi pani Sevenich, co w zwykłej praktyce edytorskiej winno być uznane za całkiem zrozumiałe, to istniały — naszym zdaniem — szczególne ku temu powody. Wydawcą materiałów dotyczących CDU i jej sędziwego przewodniczącego od 1946 r., jest mianowicie Fundacja Adenauerowska (*Konrad-Adenauer-Stiftung, Institut für Begabtenförderung*, którego kierownictwo sprawuje Bruno Heck). Spełnia ona rolę mecenasa w stosunku do studentów i młodych naukowców protegowanych przez CDU oraz centrum badawczego zarówno w zakresie dokumentowania działalności CDU, jak i jej przewodniczącego, Adenauera¹⁵. W swych licznych publikacjach wspomniana Fundacja niejednokrotnie w przeszłości mnożyła dowody jednostronnego i bezkrytycznego aprobowania antyodprężeniowej polityki prowadzonej z pozycji siły w latach pięćdziesiątych i wczesnych latach sześćdziesiątych. Jej działalność zmierzała do utwierdzenia w świadomości społeczeństwa i w opinii zagranicy przekonanie o bezbłędności polityki pierwszego kanclerza RFN. Stąd może wyrażane zdumienie Buceriusa w wypadku publikowania dokumentów, w świetle których polityka CDU mogłaby obciążać jej byłego przewodniczącego popełnianiem błędów w tak istotnej sprawie, jaką była po rozgromieniu i bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy kwestia ponownego zjednoczenia Niemiec, *Wiedervereinigung*.

W działalności badawczej i edytorskiej Fundacji zaznacza się tendencja apologetyczna w stosunku do osoby Adenauera, niemniej zachowują swoją wartość naukową niektóre opublikowane dokumentacje, jak i studia zgrupowane w specjalnej serii, wreszcie zasugerowane niektórym innym instytucjom czy poszczególnym osobom tematy badawcze¹⁶.

Do wydawnictw współpracujących z ośrodkami badawczymi zbliżonymi do CDU i do samej Fundacji należy przede wszystkim *Deutsche*

¹⁵ W 1976 r. przyznana będzie po raz pierwszy, ufundowana przez Fundację, *Förderpreis der Konrad — Adenauer — Stiftung*. Nagroda będzie wręczana co 2 lata. Rozpisany został również konkurs dla młodzieży poniżej lat 19: *Die Jugend entdeckt Konrad Adenauer*. Na ten temat zob. *Mit Adenauer ist ein Geschäft zu machen*. „Handelsblatt” z 12/13 XII 1975.

¹⁶ K. Adenauer, *Ziele und Wege, Drei Beispiele*, wyd. Konrad-Adenauer-Stiftung, Institut für Begabtenförderung, Mainz 1972 (dalej cyt. K. Adenauer, *Ziele...*); R. Morsey, K. Repgen, *Adenauer Studien III: Untersuchungen und Dokumente zur Ostpolitik und Biographie*, Mainz 1974; *Konrad Adenauer und seine Zeit — Politik und Persönlichkeit des ersten Bundeskanzlers*, Im Auftrag und in Zusammenarbeit mit der Konrad-Adenauer-Stiftung herausgegeben von: Prof. Dr. Blumenwitz, Augsburg, Dr K. Gotto, Bonn, Staatsminister Prof. Dr. H. Maier, München, Prof. Dr. K. Repgen, Bonn, Prof. dr. H. P. Schwarz, Köln, Deutsche Verlags-Anstalt Stuttgart 1976 i in.

Verlags-Anstalt w Stuttgarcie, wydawca w przeszłości cennych pamiętników Brüninga, dalej tylokrotnie kwestionowanych i wykpiwanych *Wspomnień Adenauera*¹⁷, wreszcie dysertacji doktorskiej Anneliese Poppingi, sekretarki osobistej Adenauera w latach 1958 - 1967¹⁸. Wydawnictwo *Deutsche Verlags-Anstalt* zdołało wciągnąć do współpracy około czterdziestu autorów zachodnioniemieckich (w dziele pt. *Konrad Adenauer und seine Zeit*), w tym także polityków i pisarzy zagranicznych. Należeli do nich: Lucius D. Clay, Eleanor Dulles, Nahum Goldmann, Dirk Stikker i François Seydoux¹⁹. Wśród prac autorów obcych wymienia się wydaną po raz pierwszy w 1970 r., ale wznowioną obecnie w rzędzie publikacji hołdowniczych, reportażową pracę korespondenta liberalistycznego pisma angielskiego „Manchester Guardian” — Terence Prittie pt. *Konrad Adenauer — Vier Epochen deutscher Geschichte*, rozgrzeszającą Adenauera z zaniechania okazji prowadzenia rozmów sondażowych ze Związkiem Radzieckim w 1952 r. w sprawie ewentualności zjednoczenia — pod określonymi warunkami — byłych czterech stref okupacyjnych²⁰.

Wymienione pozycje są zaledwie fragmentem kompletu prac, w których — poza wielu politologami i socjologami — zabierają głos również historycy, A. Grosser, G. Mann, H. P. Schwarz. Brak jest w tym ogólnym dorobku roku adenauerowskiego studium psychologicznego, o tyle bardziej oczekiwanego, że Adenauer w okresie wyjątkowo długiej działalności politycznej dostarczał szczególnie dużo materiału bliskiego także warsztatowi psychoanalityka. Samotnik, często skłócony z otoczeniem, nastawiony antagonistycznie w stosunku do zwycięzców, obciążony zarzutem stosowania w rządzeniu metod autorytarnych, reprezentujący specyficzny typ katolickiego wyznawcy, któremu osobiście obce były podstawowe zasady wyznawanej religii, posiadający specyficzne bardzo liberalne pojęcie prawdy, tajemniczy „sfinks” w dziejach RFN, ujawniający często także cechy senilne swego charakteru — niewątpliwie zasługuje wciąż jeszcze na naukową biografię wielodyscyplinarną.

¹⁷ K. Adenauer, *Erinnerungen, 1945 - 1953*, Deutsche Verlags-Anstalt Stuttgart 1965; tom następny obejmujący lata 1953 - 1955 ukazał się w 1966 r. W recenzji z I t. *Wspomnień* H. Böll dopatrył się u Adenauera „materializmu, oportunistu, pragmatyzmu i cynizmu”. Böll pisał m. in.: „Mag sein, dass manchen diese Magermilch der frommen Denkungsart genügt...” (zob. *Magermilch der Frömmigkeit*. „Die Welt” z 24 XII 1975).

¹⁸ A. Poppinga, *Konrad Adenauer — Geschichtsverständnis, Weltanschauung und politische Praxis*. Stuttgart 1975.

¹⁹ Na ten temat zob. *Festschrift*. „Die politische Meinung” Nov. — Dez./1975, s. 123.

²⁰ T. Prittie, *Konrad Adenauer — Vier Epochen deutscher Geschichte*. Frankfurt 1976, passim.

Ilość publikacji okolicznościowych, naukowych, dokumentalnych, pagniryków czy pamfletów w bogatej oprawie ikonograficznej wciąż jeszcze wzrasta. Przedwcześnie byłoby więc oceniać wydawniczy dorobek, który nieraz ma tylko charakter hołdu składanego jubilatowi zachodnioniemieckiej chadecji. Ilościowy plon rocznicy, jeszcze nie zebrany całkowicie, pozwala jednak na sformułowanie już w tej chwili twierdzenia, że w całej historii RFN nie włożono dotychczas nigdy tak dużego wysiłku na rzecz uznania zasług jednego polityka i utrwalenia tego kultu w dziewięć lat po jego śmierci, przy niedostępnych jeszcze w większości dokumentach archiwalnych. Okazało się przy tym, że zasługi jubilata mogą być kwestionowane, że hagiograficzny stosunek do polityka, który słusznie za najbardziej owocny odcinek swej działalności uważał okres burmistrzowania w Kolonii po I wojnie światowej — nie jest uzasadniony, że niektóre pozycje musiały być nawet wprowadzone na chrześcijańsko-demokratyczny indeks²¹. Uwydatniło się to na przykładzie studium Berglara na temat „twórczej pauzy” w działalności Adenauera, przypadającej na czas tzw. emigracji wewnętrznej, *Binnenexil*, pobytu w spokojnym azylu w Rhöndorf, urozmaiconym zajmowaniem się racjonalizatorskimi pomysłami skonstruowania ulepszonej konewki do kwiatów i warzyw, studiowaniem encyklik papieskich Leona XIII i Piusa XI, a w najlepszym razie i z największą korzyścią dla siebie zajmującego się lekturą *Tajfunu* Conrada-Korzeniowskiego²².

Wielkości swego przełożonego nie zdołała utrwalić osobista sekretarka Poppinga ani w *Meine Erinnerungen an Konrad Adenauer*, ani w swej dysertacji, której wartość naukową poddawali w wątpliwość już niektórzy historycy zachodnioniemieccy²³. Z relacji pochodzących także z innych prac²⁴ wynikało, że postać głównego obiektu kultu w 1976 r. zo-

²¹ Na temat „najszcześliwszego” okresu sprawowania obowiązków nadburmistrza Kolonii po I wojnie światowej zob. P. Berglar, *Die unnachahmliche Legierung*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 29 III 1975. O wprowadzenie książki Ingelore Winter, *Der unbekannte Adenauer* na chadeccki „indeks” zob. *Der „unbekannte Adenauer” löst auch Zwist mit der CDU aus*. „Frankfurter Rundschau” z 3 I 1976.

²² „Zufällig, so bemerkte er 30 Jahre später (tzn. w 1965 r. — przyp. A. W. W.), habe er in Josef Conrads ‚Taifun’ gelesen: ‚Plötzlich wusste ich, was von dem Kapitän in dieser Erzählung zu lernen ist: Geduld und Ausdauer finden ihren Lohn’. Adenauer überstand den Taifun des nationalsozialistischen Regimes” (H. Renner, *Der unbekannte Adenauer, Eine Dokumentation*. „Die Welt” z 30 XII 1975.

²³ P. Berglar, *op. cit.*, por. przyp. 21.

²⁴ Oprócz pozycji poświęconych Adenauerowi oraz biografii wydanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zasługują na uwagę również następujące pozycje wydane w latach 1975, 1976: K. Adenauer: *Reden 1917-1967*, Hrsg. H. P. Schwarz. Stuttgart 1975; *Konrad Adenauer 1876/1976*. Stuttgart 1975; P. Berg-

stała przez zbliżenie za pośrednictwem literatury apokryficznej — strywializowana. Dla historyka czasów współczesnych rodzą się stąd pytania, w pewnym stopniu retoryczne, zawierające w zarodku odpowiedź negatywną.

— Czy dorobek, również naukowy, związany ze stuleciem urodzin Adenauera przyczyni się do definitywnego i bezspornego uznania historycznej wielkości pierwszego kanclerza RFN, czy też tylko do zwykłego określenia ważnej roli tegoż polityka w dziejach Republiki Federalnej Niemiec?

— Czy w przyszłości Adenauer utrzyma się na piedestale, na który go wnieśli jego współcześni?

Najistotniejsze znaczenie w tym względzie mają dalej — naszym zdaniem — następujące pytania wymagające udzielenia na nie odpowiedzi w pierwszej kolejności:

— Jakie stanowisko w świetle dokumentów zajmował Adenauer w stosunku do koalicji antyhitlerowskiej?

— Jaki był stosunek Adenauera do narodów i socjalistycznych państw wschodnioeuropejskich, np. do NRD, Polski, Związku Radzieckiego?

— Jak w koncepcji i praktyce miał być realizowany zawarty w preambule Ustawy Zasadniczej RFN imperatyw ponownego zjednoczenia Niemiec w kontekście stosunków panujących w Europie po 1945 r., w dialogu i sporze między Wschodem a Zachodem w latach 1949 - 1963?

II

Historycy oceniający działalność polityczną Adenauera po I wojnie światowej uwzględniają w stosunkowo małym stopniu jego postawę wobec postanowień Wersalu. Nie znajdujemy też w dostępnych źródłach i literaturze naukowej dostatecznej ilości dowodów zwalczania z jego strony postanowień konferencji pokojowej po I wojnie światowej. W cennych pracach H. P. Schwarza i P. Weymara przytoczone są natomiast fakty, które mogą posłużyć za dowód opozycyjnego stosunku Adenauera do Stresemanna i jego polityki balansowania między mocarstwami²⁵.

lar, *Konrad Adenauer*. Göttingen 1975; G. Binder — H. Wasser, *Deutschland, deine Legenden. Berichtungen zur deutschen Geschichte von Bismarck bis Brandt*. Stuttgart 1975; K. Gotto, H. Maier, R. Morsey, H. P. Schwarz, *Konrad Adenauer, seine Deutschland — und Aussenpolitik 1945 - 1963..* München 1975; W. Henkel, *Neues vom Alten*. Bergisch Gladbach, 1975; Kortman/Wolf, *Die Lage war noch nie so ernst*. Bergisch Gladbach 1976; U. Frank-Planitz, *Konrad Adenauer, Eine Biographie in Bild und Wort*, Bergisch Gladbach 1975; H. Steh-kämpfer (Hrsg.); *Konrad Adenauer-Oberbürgermeister von Köln*. Stadt Köln, Historisches Archiv, Köln 1975; I. Winter, *Der unbekannte Adenauer*. Düsseldorf 1975.

²⁵ Zob. H. P. Schwarz, *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Wi-*

Adenauer w swych wystąpieniach po I wojnie światowej akcentował nieraz potrzebę zabezpieczenia Francji przed zbrojnym rewanzem niemieckim. W tej sprawie należy przypomnieć znane już zresztą jego stanowisko w sprawie stworzenia republiki nadreńskiej w ramach Rzeszy Niemieckiej²⁶. Mimo że koncentrował się na polityce komunalnej, Adenauer sprecyzował również swój stosunek do Wielkiej Brytanii. Był mianowicie zwolennikiem respektowania brytyjskiej koncepcji równowagi sił. Czynił to zresztą w imię niestwarzania przeszkód w dziedzinie niemieckiego pojednania i współpracy z Francją²⁷. Ogólnie należy stwierdzić, iż za wyjątkiem krótkiego okresu aktywności u schyłku I wojny światowej i w pierwszych latach po niej nie można odnotować w działalności Adenauera jakichś liczących się koncepcji i inicjatyw.

Stanowisko, jakie akcentował w okresie weimarskim, wykluczało w późniejszym czasie wszelką ewentualność współpracy Adenauera z reżimem nazistowskim. Jego znane już wystąpienia w sprawie kwestionowania roli Berlina jako stolicy Niemiec oraz piętnowanie militarystycznych Prus sprawiły, — co trzeba uznać za okoliczność przemawiającą na jego korzyść — że nie solidaryzował się z hitlerowską polityką zagraniczną, nie uczestniczył w ideologicznej zdradzie *Abendlandu*, jakiej się dopuścił niemiecki faszyzm. Polityczna wierność zasadom chrześcijańskim i kulturze Zachodu kwalifikowała go jako najodpowiedniejszego polityka po kapitulacji III Rzeszy powołanego do kontaktowania się i pertraktowania z uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej na Zachodzie.

Literatura naukowa i publicystyka, które określamy tutaj z reguły mianem jubileuszowej, przypomina głośną i wielokrotnie wspominaną sesję *Bundestagu* z 1949 r., w czasie której przewodniczący *SPD* Kurt Schumacher nazwał Adenauera „kanclerzem aliantów”²⁸. Główną uwagę komentatorów skupiała dotychczas rzekoma trafność tego sformułowania.

— Czy jednak Schumacher miał prawo w sposób tak lapidarny charakteryzować Adenauera?

Nie byłoby powodu uzasadniającego stawianie takiego pytania, gdyby nie liczne istotne skojarzenia, jakie się wiążą z tym znanym okrzy-

derstreit der aussenpolitischen Konzeptionen in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945 - 1949. Neuwied und Berlin 1966, s. 426, (dalej cyt. H. P. Schwarz, *Vom Reich...*); zob. także A. Baring, *Aussenpolitik...*, s. 349, *passim*.

²⁶ Zob. D. D. Erdmann, *op. cit.*; H. Köhler, *op. cit.*, *passim*; H. P. Schwarz, *Adenauers Wiedervereinigungspolitik, Zwischen nationalen Wollen und realpolitischem Zwang*. „Die politische Meinung”, Nov.-Dez./1975, s. 36 i n. (dalej cyt. H. P. Schwarz, *Adenauers...*).

²⁷ H. P. Schwarz, *Vom Reich...*, s. 428.

²⁸ W swych *Wspomnieniach* K. Adenauer ustosunkował się do incydentu z Schumacherem wyjątkowo obszernie, zob. K. Adenauer, *Erinnerungen 1945 - 1953*. Stuttgart 1965, ss. 290 i n.

kiem Schumachera, gdyby nie aktualne bardzo liczne komentarze na ten temat, łączące się z istotnym problemem faktycznego stosunku Adenauera do aliantów. Mimo że prawie żaden z biografów i autorów licznych prac okolicznościowych nie skomentował w sposób merytoryczny wystąpienia Schumachera, można się zgodzić ze zdaniem, że tzw. *Zwischenruf* wyrażał jedynie nieopanowaną gorycz antagonisty — Schumachera, a — dodajmy — nie odzwierciedlał właściwego stosunku kanclerza do aliantów. Był raczej samozaprzeczeniem wiecowej tezy Schumachera. Dowodu dostarczył Adenauer, gdy we *Wspomnieniach* wydanych przecież dopiero w 1965 r. wrócił do drobiazgowej protokolarnej relacji z inkryminowanego posiedzenia parlamentu zachodnioniemieckiego. Z zapisu Adenauera wynika, że cały hałaśliwy wysiłek posłów chadecji skierowany przeciw Schumacherowi koncentrował się wokół reakcji, które udowodniały historyczny, a często błędnie interpretowany fakt, że Adenauer nigdy nie był kanclerzem aliantów. Podczas jednej z pierwszych sesji parlamentu państwa powołanego do życia za aprobatą i z sugestii państw zachodnioeuropejskich deputowani reprezentowali pogląd, według którego należało ukarać jak najsurowiej tego, kto w podnieceniu taką tezę przemyca — przez usunięcie paszkwilanta — Schumachera na długi okres z *Bundestagu*. Okrzyk przewodniczącego SPD potraktowany został — w przenośni — jako *crimen laesae majestatis*. Aktualne komentarze i wcześniejsze badania wskazywały zresztą na to, że Schumacher, były więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, i Adenauer, ścigany po zamachu na Hitlera w 1944 r. przez *Gestapo*²⁹ — obaj, jako prześladowani przez reżim hitlerowski, zgadzali się z sobą, jeśli chodziło o pomawianie członków koalicji o „kolaborację” z III Rzeszą czy też o potępianie okupacji wojskowej po 1945 r.³⁰

Trwały ślad w pamięci Adenauera pozostawiło usunięcie go we wrześniu 1945 r. ze stanowiska burmistrza Kolonii. W pewnym sensie dymisję tę przeprowadzoną przez gubernatora brytyjskiego Johna Barraclough rekompensowało późniejsze przemówienie Churchilla, który stwierdził, że po Bismarcku Adenauer winien być zaliczony do najwybitniejszych niemieckich kanclerzy. Pomijając fakt, że komplement Churchilla był niecelny, jeśli się weźmie pod uwagę właśnie antybismarkowskie komponenty w postawie Adenauera, przypomnieć należy cytowaną obecnie

²⁹ Adenauer pomawiany był o udział w spisku na życie Hitlera, choć sam odcinał się od Goerdelera i innych organizatorów zamachu 20 VII 1944. Zob. G. Bucarius, *op. cit.* „Zeit Magazin” 2/1976, s. 19; także H. P. Schwarz, *Vom Reich ...*, s. 668.

³⁰ Na temat „niemożliwej sytuacji” w strefach okupacyjnych, nieludzkiego traktowania Niemców jako obiektu polityki alianckiej itp. zob. H. P. Schwarz, *Vom Reich ...*, ss. 455, 466, 477, 535, 540, 541.

z okazji jubileuszu w „Die Welt” wypowiedź Anglika Malcolma Muggeridge, który oświadczył dosłownie:

„W oczach Anglików Adenauer cierpi naturalnie z uszczerbkiem dla siebie na tym, że jest Niemcem. Jak jego przyjaciel i towarzysz de Gaulle wydał się on — w stopniu większym aniżeli większość innych politycznych przywódców — symbolem charakteru narodu [...] którym rządził. W ten sposób gniew Anglików wywołany materialnymi osiągnięciami (scil. RFN) skupił się właśnie w końcu na nim. Po I wojnie światowej Niemcy doprowadzili Anglików do wściekłości przez to, że zbankrutowali, zaś po II wojnie przez to, że się wzbogacili”³¹.

Należy w tej wypowiedzi zauważyć akcenty *s a t y r y c z n e* pomniejszające niewątpliwe zasługi Adenauera. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że Muggeridge był w latach 1953-1957 naczelnym redaktorem „Puncha”, dziedziczącego wspaniałe tradycje angielskiego humoru. Niemniej kolejne, następne zdanie wymienionego autora zasługuje na uwagę ze względu na wcześniej sformułowaną przez nas tezę streszczającą się w twierdzeniu, że mit wielkości Adenauera utwierdził się w świadomości społecznej dzięki przywilejom, z jakich korzystają zwykle sędziwi mężowie stanu odznaczający się siłą witalną, jakiej by im mogły pozazdrościć generacje młodych kontestatorów. Nie zarzucając kpiarskiego tonu, pisał mianowicie Muggeridge:

„Przynajmy, że stary kanclerz nie jest przez Anglików zbyt lubiany. Przeciwnie, ma on w tym kraju więcej krytyków niż zwolenników — i stąd ta wrzawa wielu krytyków. Ale Anglicy nie są w stanie przeciwstawić się na daleką metę komuś, kto doczekał się sędziwego wieku i pozostaje aktywny do późnych lat, wszystko jedno czy chodzi o królową Wiktorię, Bertranda Russela czy Bismarcka. Gdyby Hitler dożył osiemdziesiątki, zamiast spalić się w wieku pięćdziesięciolatka, byłby przypuszczalnie obiektem podobnych hołdów”³².

Tak bardzo sławiony — zresztą nie tylko z okazji jubileuszu — „frankofilizm” Adenauera, dla którego układ elizejski z 1963 r. miał być największym dokonaniem w jego długim życiu, wymagałby osobnego studium, na przykład takiego, jakiego doczekała się na własny użytek nauka francuska w pracy młodego historyka Jaques Binoche’a³³.

³¹ Zob. *Oskar Wilde und der Alte*. „Die Welt” z 31 XII 1975.

³² Tamże.

³³ J. Binoche, *L'Allemagne et le general de Gaulle*. Plon 1975. W recenzji z tej pracy R. Wojna pisze: „Rywalizacja między Francją a Republiką Federalną, mimo fundamentalnej zmiany charakteru stosunków między obu państwami i obu narodami trwa niezmiennie nadal”. R. Wojna uzasadnia wyrażoną opinię licznymi przykładami wzajemnej niechęci; zob. R. Wojna, *Niemcy a generał de Gaulle*. „Trybuna Ludu” z 2 IV 1975.

Piśmiennictwo jubileuszowe specjalnie nie eksponuje obecnie wątku przyjaźni niemiecko-francuskiej. Jedyne Brandt z szlachetnym respektem wobec Adenauera podkreśla wagę porozumienia francusko-zachodnoniemieckiego i z uznaniem dla przywódcy chadecji dopatruje się symbolicznych cech pojednania w zdjęciu (jako „niezapomnianym dokumencie naszych czasów”) przedstawiającym obu mężów stanu — de Gaulle’a i Adenauera — klęczących obok siebie w katedrze w Reims³⁴. Ale już antagonistą Adenauera, Bucerius w cytowanym tu parokrotnie wieloodcinkowym cyklu artykułów publikowanych na łamach „Zeit-Magazin” twierdził, że w kołach chadeczkich Francja była najbardziej zniechęconym mocarstwem grabiącym niemiłosiernie okupowaną strefę niemiecką z tego jedyne powodu, że sama poniosła niepowetowane straty w wojnie z Niemcami³⁵, że wyrażała zadowolenie z podziału Niemiec i utraty terenów wschodnich. Sam tylko Adenauer w czasie, gdy ewentualność stworzenia państwa zachodnoniemieckiego była brana pod uwagę zaledwie jako alternatywa różnych możliwych innych rozwiązań problemu niemieckiego, nie wahał się twierdzić o przyjaźni z Francją: „Tylko wtedy, gdy mimo wielowiekowej nienawiści porozumiemy się wreszcie z Francuzami, możemy się spodziewać, że Rzesza zostanie utrzymana”³⁶.

Niezależnie od wielkodusznej postawy Brandta wobec byłego przewodniczącego CDU, wypominającego mu nieślubne pochodzenie i zmianę nazwiska (pierwotnie Frahm) na emigracji oraz przywdzianie munduru norweskiego w walkach z *Wehrmacht*, organ SPD „Vorwärts” potępił niektóre oświadczenia Adenauera, posiadające cechy zalotności demonstrowanej wobec rozmówców francuskich. Według powołanego przez „Vorwärts” magazynu informacyjnego „Newsweek”, Adenauer w sierpniu 1954 r. w rozmowie z premierem Francji Mendes-France stwierdził, przekonując go o konieczności wzmocnienia sojuszu zachodniego jako wyniku partnerstwa z RFN, co następuje: „Nie straciecie niczego — w przeciwieństwie do mnie — w rezultacie rezygnacji z jedności (Niemiec — przyp. A. W. W.). Ale jesteśmy gotowi ponieść tę ofiarę, jeśli danym nam będzie przystąpić do silnego obozu zachodniego”³⁷. W tym samym czasie, tzn. również w sierpniu 1954 r., w rozmowie z wysokim komisarzem François-Poncet Adenauer powiedział: „Niech pan nie zapomina, że jestem jedynym niemieckim kanclerzem, który wyżej ceni jedność Europy, aniżeli jedność własnego kraju”³⁸.

³⁴ W. Brandt, *Die Logische Ergänzung*. „Vorwärts” 1 - 2/1976.

³⁵ G. Bucerius, *op. cit.* „Zeit-Magazin” 2/1976, s. 15.

³⁶ Tamże.

³⁷ H. Sprenger, *op. cit.* „Vorwärts” 1 - 2/1976.

³⁸ Tamże.

Do adenauerowskich koncepcji zjednoczenia Niemiec, które kazały publicystom SPD wydobyć ze starych źródeł te zapomniane cytaty, wrócimy w dalszej części niniejszego artykułu. W tej chwili w związku z postawą „kanclerza aliantów” chcemy zauważyć, że rozmowy z francuskimi mężami stanu przypadły na okres głębokiego kryzysu w stosunkach wzajemnych Francji i RFN w związku z upadkiem koncepcji stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO). Jej urzeczywistnienie zostało udaremnione w wyniku chępliwych wypowiedzi Adenauera skierowanych — *pro foro interno* — już w 1952 r. do wąskiego grona członków aparatu partyjnego CDU/CSU. Kanclerz zapewnił mianowicie własną frakcję, że nie podpisze tzw. Układu Generalnego ani porozumienia w sprawie EWO, zanim nie zostaną uwzględnione wymagania RFN dotyczące Saary i przyjęcia do NATO. Ówczesne stanowisko Adenauera zostało ostro skrytykowane, zwłaszcza we Francji i w Stanach Zjednoczonych. „New York Herald Tribune” pisała o „oburzeniu prasy francuskiej”. Potwierdzili te wiadomości korespondenci zachodniemieccy z Paryża akcentując, że postawa kanclerza zagraża spójności sojuszu zachodniego. „Le Monde” (z 5 lutego 1952 r.) w ten sposób komentował elementy niedopuszczalnej presji wobec Zachodu zawarte w wystąpieniu Adenauera:

„Wydaje się, że Adenauer przekroczył tym razem miarę. Stany Zjednoczone mogą się obecnie przekonać, w jakim stopniu ich nacisk w sprawie udziału Niemiec w obronie Europy wpływa na nieustanne podwyższanie ceny ze strony Bonn. Logicznym wynikiem może być tylko niemiecka hegemonia w Europie. Kto do tego dąży, musi się też do tego przyznać”.

Wysoce emocjonalnie, w duchu nieprzewycięzonego dziejowego antagonizmu francusko-niemieckiego, zareagował w następującym fragmencie komentarza na temat stanowiska kanclerza — francuski „Combat”:

„Roszczenia szefa rządu (Adenauera), który (tzn. rząd) nie odzyskał jeszcze pełnej suwerenności, wskazuje w wystarczającym stopniu na to, że nowe Niemcy powstałe w wyniku wprowadzonej przez aliantów demokracji są bliźniaczo podobne do Niemiec Wilhelma II i Niemiec Hitlera; okazuje się, że każdy niemiecki kanclerz ma tylko jedną ambicję: maszerować śladami Bismarcka i dyktować swoje warunki Europie”³⁹.

Niezależnie od tych wypowiedzi, a tym bardziej po odrzuceniu przez Francję projektu EWO, zachodniemieccy politycy, jak na przykład Brentano, pomawiali ministra Debré i innych polityków stojących blisko

³⁹ A. Baring, *Aussenpolitik*..., ss. 297 - 298.

generała de Gaulle'a o torpedowanie polityki integracyjnej w zachodniej Europie ⁴⁰.

Ukazane tu jedynie w najbardziej charakterystycznych fragmentach kontrowersje zaprzeczały merytorycznej słuszności wystąpienia Schumachera wobec kanclerza federalnego preferującego rzekomo interesy alian-tów. Mimo niektórych elementów antagonistycznych w stosunkach z Fran-cją i Anglią (w mniejszym stopniu z USA) wyeksponowanych wyżej, Adenauer mógł być zaliczany do polityków, którzy popierali z przekonaniem ideę zjednoczenia Europy — wbrew oporom niektórych polity-ków, także z CDU. Należał do nich np. J. Kaiser i E. Lemmer. Wysu-wali oni na czoło propozycję neutralizacji Niemiec, odtworzenia *Reichu* w jego roli „maklera” Europy, „pomostu” między Wschodem a Zachodem. Ale nawet w okolicznościowej rozprawie opublikowanej w periody-ku chadecji „Die politische Meinung” ⁴¹ spotykamy się z kwestionowaniem adenauerowskich planów europejskich. W innych okolicznościowych wy-powiedziach podjęto więc próbę przypisywania projektom integracyjnym cech rozumowania kategoriami Karolingów. Ten kierunek interpretowa-nia integracji zachodnioeuropejskiej w wersji adenauerowskiej zaprezen-towali ostatnio G. Mann, P. Berglar, a także A. Poppinga ⁴². Świadomie czy nie, sugerowanie Adenauerowi „karolińskiego modelu” rozumowania winno — naszym zdaniem — implikować kwestię płynności granic im-perium Karola Wielkiego, sięgającego na wschodzie do rzeki Łaby, nie obejmującego terytoriów słowiańskich w dorzeczu Odry. Na korzyść sugestii przypisywanych przez Manna Adenauerowi przemawia pośred-nio ufundowanie przez Akwizgran (Aachen, gdzie zmarł Karol Wielki) chadeckiej nagrody dla polityków zasłużonych w „ruchu europejskim”, której laureatami zostali: Coudenhove Kalergie, Hendrik Brugmans, de Gasperi, Jean Monnet, W. Churchill, K. Adenauer i inni. I ten fakt by-wa wykorzystywany na rzecz utrwalenia przeświadczenia o historycznej zasłudze pierwszego kanclerza federalnego w wyborze i scementowaniu orientacji zachodniej Niemiec (tzn. zachodnich stref okupacyjnych). Jest to jednak zasługa iluzoryczna. Republika Federalna została bowiem part-nerem Zachodu przede wszystkim w wyniku świadomego wyboru (jesz-cze w okresie wojny) sojusznika, jakim stały się odbudowane i zainwe-stowane przez USA były zachodnie strefy okupacyjne Niemiec z ich

⁴⁰ A. Baring, *Sehr verehrter...*, ss. 303, 304.

⁴¹ F. Torberg, *Als er zum 3. Male Kanzler wurde, Adenauer und die In-tellektuellen*. „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, ss. 113 - 121.

⁴² G. Mann w wywiadzie dla „Die Welt” z 8 I 1976, *Er hat nicht alles er-reicht, was er wollte*; P. Berglar w recenzji z książki A. Poppingi, *op. cit.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 29 III 1975.

silnie rozbudowanym przemysłem — wyboru dokonanego przede wszystkim przez sam Zachód.

Adenauer odegrał rolę aktywną w cementowaniu sojuszu zachodniego — nie w takim stopniu jednak i charakterze, jak mu się to jakoby współczesnemu Karolowi Wielkiemu często przypisuje. Również w kontekście późniejszych i obecnych trudności w stworzeniu politycznej (karolińskiej i uniwersalistycznej) jedności Europy postać Adenauera pozbawiona jest cech wielkości. Wynika to również z komplikacji, jakie zaznaczyły się w polityce zagranicznej RFN, prowadzonej z pozycji siły Zachodu, w kwestiach dotyczących tzw. polityki ogólnoniemieckiej.

III

Dylematy podziału czy zjednoczenia Niemiec stanowiły jeszcze w okresie II wojny światowej przedmiot spornych projektów, zwłaszcza na Zachodzie⁴³. Różne koncepcje, włącznie z amerykańskim planem Morgenthaua rustyfikacji Niemiec, wiązały się blisko z zagadnieniami polityki wobec powojennej Europy i miejsca w niej — podzielonej czy znów zjednoczonej — Rzeszy. Swoją obecność w sporach starali się zgłosić również przedstawiciele niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej⁴⁴. Problem niemiecki w kontekście wyboru właściwej orientacji politycznej rozpatrywany był nawet w krótkotrwałym okresie tzw. rządu Dönitza⁴⁵. Znamienne jest to, że w tym środowisku epigonów III Rzeszy w Flensburgu dojrzało przeświadczenie, że jednoznaczne zorientowanie polityki niemieckiej w przyszłości tylko na Zachód, prowadzi nieuchronnie do definitywnego podziału Niemiec.

W planach Zachodu z czasów wojny problematyka podziału czy unifikacji Niemiec nie została jednak rozwiązana w sposób ostateczny. Jak wiadomo, w tej sprawie zastosowana została zasada *postponement*, w której tkwiły zawarte w domyśle ewentualności konfrontacji politycznej z obecnym w Europie środkowej Związkiem Radzieckim. W polityce chadecji zachodnoniemieckiej, jeszcze zanim przewodnictwo CDU objął Adenauer (1946 r.), przeważało przekonanie o zbieżności celów Zachodu i przyszłych Niemiec. Zgadzano się na zarysowującą się w polityce europejskiej dwubiegunowość. Sama aprobata czy nawet nostryfikacja ce-

⁴³ Zob. L. Pastusiak, *Podział i zjednoczenie Niemiec w dyplomacji wielkiej czwórki*. Katowice 1972, *passim*.

⁴⁴ G. Bucorius pisze na ten temat: „1944 versuchte Goerdeler, Adenauer für den Putsch gegen Hitler zu gewinnen. Adenauer lehnte ab, weil er Goerdeler für leichtfertig hielt”, (*op. cit.*, „Zeit-Magazin” 2/1976, s. 19).

⁴⁵ Wyczerpująco na ten temat zob. M. G. Steinert, *Die 23 Tage der Regierung Dönitz*. Düsseldorf-Wien 1967, ss. 296 - 299, 301 - 306.

łów, przede wszystkim amerykańskich i brytyjskich, a także — w innym wprawdzie fragmencie — francuskich — nie mogła być identyfikowana z trafnością dokonanego wyboru. Wątpliwości zgłaszali sami przywódcy chadecji. Rzeczą sporną było w każdym razie zafascynowanie wyborem jednoznacznej orientacji właściwe gronu polityków-entuzjastów *Abendlandu*, zgrupowanych wokół osoby Adenauera. Jego antagoniści wewnątrz Unii (jak wspomniany Kaiser, a również lewicowi intelektualiści) preferowali koncepcję zjednoczenia zdemilitaryzowanych Niemiec w ramach planów neutralizacyjnych — w pierwszym etapie — i po utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy — w drugiej fazie.

Adenauer sam w pewnej mierze podzielał wątpliwości, gdy chodziło o trafność jego koncepcji zjednoczeniowych. Na ten element wahań, jak wykażemy później, wskazują niektóre źródła zachodnioniemieckie. Nie mogło być inaczej, skoro zawsze i na pewno słusznie przypisywano przewodniczącemu *CDU* wielką przenikliwość i poczucie rzeczywistości, oparte na długoletnich doświadczeniach życiowych. Wątpliwym było tylko twierdzenie, iż Adenauer w kalkulował w swych pierwotnych założeniach aprobowanie trwałego podziału Niemiec. Nadrzędną rolę odgrywała koncepcja *Interim-Lösung*, tymczasowości rozwiązań czy transitorium, jak się w pracach zachodnioniemieckich podkreśla. Te ostatnie założenia miały przyczyniać się mimo wszystko do utwierdzenia nadziei na rozwiązanie problemu niemieckiego w bliżej nie określonej przyszłości.

W jubileuszowych artykułach przeciwników Adenauera eksponowano słusznie największe błędy popełnione przez niego w pierwszym dziesięcioleciu istnienia RFN, uwydatniano zwłaszcza kwestię „zaprzepaszczonych szans” w pierwszych latach pięćdziesiątych⁴⁶. Niezamierzonym potwierdzeniem zarzutów dotyczących zaniechania możliwości wykorzystania sytuacji politycznej w latach 1950 - 1955 na rzecz unifikacji byłych czterech stref okupacyjnych są następujące słowa samego Adenauera, wypowiedziane na zjeździe *CDU* w marcu 1966 r.: „We wszystkich tych latach jedno — moi drodzy — nam się nie udało. I to jest bardzo przykre. Nie posunęliśmy naprzód sprawy ponownego zjednoczenia z naszymi rozłączonymi braćmi”⁴⁷.

W publikacjach jubileuszowych pomija się na ogół ten bardzo istotny fragment przemówienia, rehabilitujący wprawdzie Adenauera odzna-

⁴⁶ Na temat propozycji ZSRR i „zaprzepaszczonych szans” zob. np. A. Baring, *Aussenpolitik...*, ss. 321, 322; G. Bucerius, *op. cit.* „Zeit-Magazin” 4/1976 s. 18.

⁴⁷ „Etwas, meine Freunde, ist uns all den Jahren nicht gelungen, und das ist sehr schmerzlich. Wir haben die Wiedervereinigung mit den getrennten Brüdern nicht weitergebracht” (H. Sprenger, *op. cit.*, „Vorwärts” 1 - 2/1976).

czającego się dużą trzeźwością sądu, ale i potwierdzający słuszność zarzutów, które dowodziły, że największy błąd popełnił kanclerz w dziedzinie polityki ogólnoniemieckiej.

Adenauer uwzględniał jednak na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pewne alternatywne rozwiązania w dotychczasowej polityce ogólnoniemieckiej, łączące się bezpośrednio ze stosunkiem do ZSRR, Polski i NRD, mające ścisły związek z polityką RFN wobec państw socjalistycznych Europy wschodniej. Historycy zachodnioniemieccy aprobujący politykę Unii niesłusznie przypisali jednak wprowadzenie nowych wariantów tzw. *gesamtdeutsche Politik* pod koniec lat pięćdziesiątych jedynie zasłudze ówczesnego Urzędu Kanclerskiego. Wcześniej bowiem zainicjowane i opracowane zostały dalej idące plany rewizji polityki ogólnoniemieckiej ze strony SPD i FDP⁴⁸. Wcześniej także przeżyła się taktyka forsowana przede wszystkim przez Brentano, mianowicie maksyma, według której RFN miała utrzymywać w opinii światowej niezłomne przekonanie co do tego, że podział Niemiec jest nie dająca się utrzymać na dłuższą metę „anomaliją” i uczynić w ten sposób federalną politykę ogólnoniemiecką katalizatorem poczynań Zachodu⁴⁹.

W pracy na temat celów polityki adenauerowskiej wydanej w 1972 r. Hans Buchheim podkreślił zachwalaną przez chadecję po 1955 r. „nieprzemijalną aktualność” zasady priorytetów, według której polityczna „wolność” miała wyprzedzać urzeczywistnienie innych celów, przede wszystkim realizację postulatu zjednoczenia Niemiec⁵⁰. Według Buchheima, maksyma ta miała wartość rzekomo „moralnego zobowiązania” wobec innych państw zachodnich, a — w absurdalnym założeniu — także wobec państw wschodnioeuropejskich. Wbudowana w doktrynalny system wymaginowanego zagrożenia Zachodu miała stanowić podstawę dla roszczeń w reprezentowaniu interesów całego narodu niemieckiego. W „moralnym” jakoby podłożu obrony politycznej wolności widział Buchheim rodowód przyszłej tzw. doktryny Hallsteina. Buchheim nie ustrzegł się w tej bałamutnej interpretacji podstawowego błędu polegającego na tym, że sami politycy chrześcijańskiej demokracji mieli duże wątpliwości co do zasadności wspomnianej maksymy. Przeczył m. in. uwypuklany wielokrotnie fakt, że także Hallstein odżegnywał się od owej „doktryny”, genetycznie związanej z deklaracjami Adenauera z lat 1949 - 1955, twierdząc, że tylko wrogowie mogli doczepić do niej jako etykietkę jego na-

⁴⁸ Zob. M. Tomala, *Zjednoczenie Niemiec i bezpieczeństwo europejskie (plan SPD, plan FDP, plany mocarstw zachodnich)*, Dokumenty i materiały. „Zeszyt Dokumentacyjny” nr 5, powiel. PISM Warszawa 1959.

⁴⁹ A. Baring, *Sehr verehrter...*, s. 220.

⁵⁰ K. Adenauer, *Ziele...*; tamże studium H. Buchheima, *Adenauers Deutschlandpolitik*, ss. 85, 86.

zwisko firmujące wysoce kompromitujące założenia⁵¹. Zabrakło logicznego uzasadnienia także dla argumentu mającego przemawiać za dalekowzrocznością polityki kanclerza, który w 1958 r. podjął próbę negocjacji z ZSRR w sprawie rozwiązania tzw. problemu niemieckiego. Buchheim znalazł wreszcie wyjście dla jego nieodpowiedzialnego w wielu punktach dowodzenia, stwierdziwszy cynicznie, że ostatecznie „polityka siły ani nie była wynalazkiem niemieckim, ani też nie była polityką, którą by mogli prowadzić Niemcy sami na nią stawiając”⁵². Należy uznać, że przy takim rozumowaniu, zdejmującym odpowiedzialność z Adenauera, logiczny, acz nie wiadomo czy słuszny, był kolejny wniosek tego samego autora wyrażający się w twierdzeniu, że z biegiem czasu głównie Stany Zjednoczone stały się skłonne do sankcjonowania *status quo*, mimo podzielonych jeszcze Niemiec, że wreszcie w 1955 r. „przyjęły one radziecką formułę, rozwiązania problemu niemieckiego”, co w danym wypadku nie oznaczało już (jak dotychczas) likwidacji problemu w drodze restytucji jednego narodowego państwa niemieckiego, a jakieś inne rozwiązanie tej kwestii.

Rozgrzeszeniu udzielonemu Adenauerowi w ten właśnie sposób przeszkodził fakt, że w sprawie unifikacji Niemiec wypowiadały się ze względu na interes bezpieczeństwa Europy (*nota bene* na skutek chępliwej niedyskrecji kanclerza w sprawie uznania przez Zachód jego żądań) przede wszystkim państwa europejskie⁵³ i że Adenauer sam na zjeździe CDU w marcu 1963 r. wycofał się z zajętych pozycji w sprawie priorytetów wolności i bezpieczeństwa urzeczywistnionych przed zjednoczeniem Niemiec, nie odmówiwszy Związkowi Radzieckiemu, po wszystkich swych bogatych doświadczeniach — atrybutów państwa pokojowego. Wprawilo to w ogromne zakłopotanie *leaderów CDU*⁵⁴.

W innym studium na temat adenauerowskiej polityki zjednoczenia poświęconym stuleciu urodzin Adenauera, autor, H. P. Schwarz przyjął w pierwszym zdaniu następujące założenie: „Niewiele elementów adenauerowskiej polityki zagranicznej było za życia kanclerza federalnego równie spornych, jak jego polityka zjednoczenia”⁵⁵. Apologetyczny sens tego cytatu usprawiedliwiał autora i rozgrzeszał go z wielu niedopowiedzeń. Potwierdzenie znajdujemy w treści samej rozprawy.

Podobnie jak w studium Buchheima, analizowanym wyżej, brak jest także w dowodzeniu Schwarza ostatecznego ogniwa, to znaczy kwestii

⁵¹ A. Baring, *Sehr verehrter...*, s. 216.

⁵² K. Adenauer, *Ziele...*, s. 85.

⁵³ A. Baring, *Aussenpolitik...*, ss. 308, 309.

⁵⁴ „Vorwärts”, 1 - 2/1976, por. przyp. 47.

⁵⁵ H. P. Schwarz, *Adenauers...* „Die politische Meinung”, Nov.-Dez./1975 s. 33.

wycofania się Adenauera w 1966 r. ze stanowiska absolutnej negacji pokojowych dążeń ZSRR. Bez tego ostatecznego zwornika każda ocena polityki zjednoczeniowej będzie niepełna. Punktem wyjścia polityki *Wiedervereinigung* w pierwszym stadium był bowiem — jak wiadomo — nieustępliwy antykomunizm. Oświadczenie Adenauera mające charakter „wyznania” oznaczało więc dezawuację mylnie przyjętych od początku założeń polityki ogólnoniemieckiej. Tak wytrawnego znawcę tematu, jakim jest H. P. Schwarz, autor znakomitej pracy na temat sytuacji Niemiec w latach 1945 - 1949⁵⁶, obowiązywało ujawnienie najwyraźniej błędnego punktu wyjścia adenauerowskiej polityki ogólnoniemieckiej. W pewnym stopniu tylko usprawiedliwieniem tejże polityki w sprawie unifikacji Niemiec jest u Schwarza zdanie przesycone emocjami, według którego Adenauer bronił się instynktownie przed ewentualnością przejścia do historii jako kanclerz RFN, który pogodził się z faktem podziału i istnieniem niemieckiego państwa socjalistycznego, NRD. Z tą świadomością — jak zaznaczył patetycznie Schwarz — Adenauer umierał⁵⁷. W przytoczonych konkluzjach Schwarza pośrednio wprowadzie została zawarta *implicite* krytyczna ocena stanowiska w sprawach dotyczących polityki ogólnoniemieckiej RFN. Czego najwyżej mógł dokonać w swym studium H. P. Schwarz, to zwolnić Adenauera z bezpośredniej odpowiedzialności za nieodwracalne niepowodzenia tejże polityki.

Nie przekonywające pozostały w studium Schwarza elementy krytyki czwartego kanclerza RFN, W. Brandta, dotyczące jego stosunku do NRD i w ogóle polityki wschodniej RFN. W ten pośredni sposób zdemaskowana została luka, jaką w dotychczasowych badaniach stanowi przemilczanie stosunku Adenauera do NRD we wszystkich aspektach, w tym także w płaszczyźnie psychospołecznej. Biała plama w węzłowej sprawie stosunku do NRD, partii, rządu i społeczeństwa, zaniechanie polemiki z zarzutem pogłębiania „przepaści” wzdłuż Łaby stanowiły poważny mankament i metodologiczny błąd w analizie Schwarza. Jedynym usprawiedliwieniem mogłoby być pojawienie się omawianego artykułu dotyczącego polityki zjednoczenia w zeszycie „Die politische Meinung”, poświęconym przewodniczącemu chrześcijańskiej demokracji RFN z okazji jubileuszu 1876 - 1976.

Mimo dostosowania się do panegirycznego profilu „Die politische Meinung” Schwarz nie przemilczał jednak rzadko cytowanych następujących argumentów T. Dehlera solidaryzującego się w danym przypadku z G. Heinemannem, późniejszym prezydentem RFN z ramienia SPD, w sprawie polityki ogólnoniemieckiej:

⁵⁶ Tenże, *Vom Reich...*, dane bibl. por. przyp. 25.

⁵⁷ Tenże, *Adenauers...* „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, s. 54.

„Przestałem wierzyć, że dąży on (tzn. Adenauer) do urzeczywistnienia celu ponownego zjednoczenia Niemiec. Moja partia (FDP — przyp. A. W. W.) wystąpiła z koalicji, gdyż straciliśmy wiarę w to, że CDU/CSU pragną jedności Niemiec. Do dnia dzisiejszego⁵⁸ nurtują nas te problemy i wątpliwości. Na tym polegały i polegają nieporozumienia piętrzące się między nim a mną. Nie wierzę mu” (tzn. Adenauerowi — przyp. A.W.W.)⁵⁹.

Tak bezkompromisowy zarzut z 1958 r. znalazł pośrednie potwierdzenie w dwuczęściowym artykule R. Augsteina opublikowanym w „Der Spiegel”⁶⁰. Zastrzeżenia dotyczące kwestii restytucji Rzeszy tym razem oparte zostały jednak na (uwzględnionych wcześniej w niniejszym artykule) dowodach mających już znaczenie historyczne, a dotyczących ruchów separatystycznych po I wojnie światowej. Augstein zakwestionował przy tej okazji pogląd historyka Schwarza, który wbrew licznym spornym opiniom twierdził, że Adenauer nie tylko nie uczestniczył w dążeniach do stworzenia odrębnego państewka nadreńskiego, ale — przeciwnie — zajął „kluczowe stanowisko” w kwestii utrzymania jedności Rzeszy. Swoje wątpliwości co do stanowiska Schwarza wyraził Augstein w następujących słowach: „Owszem, był postacią kluczową. Ale czy właśnie przeciw oderwaniu (tzn. Nadrenii z stolicą w Kolonii — przyp. A. W. W.) od *Reichu*?”⁶¹ Kontrowersyjne stanowisko Augsteina wobec Schwarza podparte zostało dodatkowo następującą opinią Stresemanna, antagonisty Adenauera: „Stresemann uznawał kolońskiego nadburmistrza już w 1925 r. za 'niewątpliwą znakomitość', powątpiewał jednak z uzasadnieniem, czy Adenauer 'działał zawsze w interesie Rzeszy'. Na pewno nie” — twierdził Stresemann⁶².

W spornym i nie rozwikłanym dylemacie podziału czy zjednoczenia Niemiec Augstein przytoczył również bliższą nam w czasie wypowiedź A. Grossera, emigranta z III Rzeszy, zamieszkałego obecnie w Francji: „Dla większości Niemców na zachodzie słuszniej było zrezygnować ze zjednoczenia, aniżeli mieć ponownie zjednoczone Niemcy wystawione na najmniejsze chociażby niebezpieczeństwo wpływu komunistycznego”⁶³.

⁵⁸ Według Schwarza (tamże s. 34) chodziło o debatę w *Bundestagu*, 23 I 1958. W dniu tym frakcje parlamentarne SPD i FDP zgłosiły następującą interpelację: „Uprasza się Rząd Federalny o wszczęcie rozmów z Rządem Polskim na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych”. Pełny tekst rezolucji zob. A. W. Walczak, *Politika Niemieckiej Republiki Federalnej wobec Polski (1949 - 1961)*. „Studia o Niemczech Współczesnych” nr 1/1965, PISM, Warszawa, ss. 40 i n.

⁵⁹ H. P. Schwarz, *Adenauers...*, „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, s. 34.

⁶⁰ R. Augstein, *op. cit.*, „Der Spiegel”, zeszyty: 53/1975, 1 - 2/1976.

⁶¹ Tenże, „Der Spiegel” 53/1975, ss. 30, 31.

⁶² Tamże, s. 34.

⁶³ Tenże, „Der Spiegel” 1 - 2/1976, ss. 32, 33.

Augstein zgodził się z tym — kwestionowanym przez wielu politologów — sądem. Na podstawie badań opinii publicznej oraz prac dotyczących kwestii jedności w świadomości społecznej obywateli RFN, tak samo zresztą jak w licznych publikacjach, można było przekonać się dowodnie o pretensjach do Adenauera streszczających się w zarzucie o zaniechanie kontaktów z ZSRR, o niewykorzystanie szans, jakie na podstawie propozycji radzieckich po 1950 r. do momentu przyjęcia RFN do NATO mogły być brane pod uwagę jako przedmiot konsultacji czy wzajemnych sondaży. Te właśnie zarzuty kierowane pod adresem Adenauera wpływały w wielu ankietach. Augstein uznał w końcu trwającą do dziś dyskusję (*nota bene* głównie w sprawie przyjęcia propozycji radzieckich z 10 marca 1952 r.) za rozważania „scholastyczne”⁶⁴. Sens jego jubileuszowej oceny zawarty został w powątpiewaniu w talent Adenauera jako sternika polityki zagranicznej⁶⁵, który nie był w stanie uporać się z „chimerą zjednoczenia”, utożsamianą z samookłamywaniem, „życiowym kłamstwem”, mitem jedności przedstawianym bałamutnie w propagandowych akcjach CDU firmowanych przez Adenauera⁶⁶, — a mógł się cieszyć powodzeniem tylko tak długo, dopóki mobilizował opinię do walki z komunizmem — przeciw ZSRR, dopóki — dodajmy — nie odwołał kampanii antyradzieckiej w wystąpieniu na zjeździe CDU na rok przed śmiercią.

Augstein nie uwzględnił w swych rozważaniach w szerszym zakresie stosunku do NRD. Stworzony został jednak punkt wyjścia dla trafnego naświetlenia tego problemu, dotyczącego stosunków wewnątrzniemieckich, czy „niemiecko-niemieckich”, jak często w RFN określa się obecnie stosunki bilateralne NRD-RFN w kontekście nowej idei „jedności narodu”.

Augstein poruszył także kwestię niezdolności zadośćuczynienia krzywdom, łączącą się pośrednio z problematyką unifikacji Niemiec przy jed-

⁶⁴ Na temat *scholastische Diskussion* zob. tamże s. 33.

⁶⁵ „Er war gar nie ein bedeutender aussenpolitischer Kopf”, tamże s. 42.

⁶⁶ „Die Lebenslüge der Adenauer-Leute und ihres gesamten Regimes bestand in ihrer Behauptung, ihre Politik werde die Wiedervereinigung bringen, siehe die Schwurfinger des Kanzlers (oder eines stuntman?) auf einem Wahlplakat der CDU 1953: ‚Diesen Schwur lege ich ab für das ganze deutsche Volk: Wir werden nicht ruhen und nicht rasten, bis ganz Deutschland wieder vereinigt ist in Frieden und Freiheit‘. Wir, die wir Adenauer damals hassten, hassten ihn, weil oppositionelle, weil republikanische und demokratische Auseinandersetzung mit solch gebündelter Unaufrichtigkeit nicht möglich war.

Die Adenauer-Leute taten so, als könne man beides haben: westlichen Bürger-Kapitalismus und ‚uncoditional surrender‘ der kollektivistischen Sowjet-Macht auf deutschen Boden. Aus betrug wurde rasch institutionalisierter Selbstbetrug” (tamże, s. 34).

noczesnym uwzględnieniu kwestii bezpieczeństwa państw Europy wschodniej, które w przeszłości najczęściej zagrożone były sąsiedztwem potężnej Rzeszy. Powołał się przy tym na znaną pracę A. Mitscherlicha, *Die Unfähigkeit zu trauern*⁶⁷. Wysunął bodaj najpoważniejszy zarzut streszczający się w twierdzeniu, że Adenauer zdjął z Niemców poczucie winy za przestępstwa okresu hitlerowskiego. Jak wcześniej zauważyliśmy, analogiczne stanowisko zajmował w tej sprawie także Schumacher. Oznacza to, że przywódcy dwu największych partii zachodnioniemieckich, w wyniku prześladowań ze strony reżimu nazistowskiego ugruntowali w sobie (każdy z nich odrębnie, w odmienny sposób) poczucie braku winy i z tej postawy traktowali nazbyt często własnych wyborców, rozgrzeszanych z błędów okresu 1933 - 1945. Augstein zarzucił Adenauerowi niezdolność samouświadamiania sobie win, a tym samym konieczność zadośćuczynienia krzywdom (właśnie *die Unfähigkeit zu Trauern* — jak chce Mitscherlich). „Adenauer, obywatel-cywil, ale — na miły Bóg! — żaden narodowy socjalista — rozpatrywał zagadnienia moralne z punktu widzenia czysto praktycznego”⁶⁸. Nie ugruntowany głębiej w psychice pragmatyczny światopogląd pozwalał Adenauerowi niszczyć przeciwników stojących na drodze ku realizacji własnych celów pod zarzutem obciążeń nazistowskich. Ale ten sam utylitarny i kolidujący z postawą etyczną (zdaniem np. H. Bölla)⁶⁹ tryb postępowania pozwalał mu współpracować najściślej z osławionym komentatorem ustaw antyrasowych Hansem Globke, a dodajmy od siebie, również z T. Oberländerem i H. Krügerem, współodpowiedzialnymi za zbrodnie popełnione w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Poza relacją z ciekawych i odważnych wywodów Augsteina dodajmy, że w wielu innych wystąpieniach zakwestionowane zostało nadmierne dostosowywanie wypowiedzi kanclerza tylko do potrzeb walki politycznej, notoryczne rozmijanie się z prawdą, uwidocznione między innymi w całym systemie rozlicznych dementi⁷⁰. W ten model postępowania, nie pozbawiony pewnych cech macchiawelizmu politycznego, został wbudowany cały instytucjonalny system federalnej kampanii anty-

⁶⁷ Zob. A. und M. Mitscherlich, *Die Unfähigkeit zu trauern, Grundlagen kollektiven Verhaltens*. München 1967.

⁶⁸ R. Augstein, *op. cit.* „Der Spiegel” 1 - 2/1976, s. 36.

⁶⁹ „Die Welt” z 24 XII 1975, cytuje na tę okoliczność następujące zdanie H. Bölla: „Er, Adenauer, ist es, der nicht den geringsten Sinn für Ethos hat, und das ist bei dem Musterchristen of the western world immerhin erstaunlich” (por. też przyp. 17).

⁷⁰ Wiarogodność wypowiedzi Adenauera była wielokrotnie kwestionowana. Adenauer szukał z reguły wyjścia z kłopotliwych sytuacji poprzez publikację rozlicznych sprostowań i dementi. Na ten temat zob. m. in. A. Baring, *Aussenpolitik* ..., ss. 293 - 326.

komunistycznej. Zimnowojenna propaganda skierowana przeciw krajom Europy wschodniej osadzona została w znanym, zwłaszcza nauce niemieckiej, schemacie *Freund — Feind*, czy też w stereotypie kwalifikowania wszystkich przeciwników spoza granic własnego kraju jako barbarzyńców, w nadawaniu „wrogom” spoza wspólnoty chrześcijańskiej cech satanistycznych czy demonicznych. Zdaniem psychologów zachodniemieckich⁷¹, stereotyp zagranicznego barbarzyńcy daje się zauważyć w wychowaniu politycznym w wielu innych państwach, na przykład od wieków w Chinach i w licznych państwach europejskich. Ale przeniesienie wskazanych tu modeli postępowania na teren wojny psychologicznej prowadzonej w specyficznych stosunkach ze „Strefą Radzieką” (*recte* NRD przyp. A. W. W.), uważaną w płaszczyźnie stosunków bilateralnych za wrogą zagranicę, natomiast w dziedzinie narodowościowej za integralną część Niemiec (co nie zawsze dało się od siebie w praktyce oddzielić), musiało stworzyć przesłanki podziału Niemiec w drodze umocnienia funkcji narodotwórczych państw po obu stronach Łaby. W ten sposób osłabiona została maksyma *interim Lösung* — niezależnie zresztą od zmian w europejskiej sytuacji politycznej wpływającej na utrwalenie *status quo* w Europie. Problemów tych Augstein nie przedstawił. Zaniechano podjęcia tego zagadnienia w rozwarstwieniu: partia — rząd — społeczeństwo — naród także w różnych innych opracowaniach, mimo że kwestionowanie polityki ogólnoniemieckiej wracało jako motyw perseweracyjny u różnych innych autorów.

Oceniając politykę ogólnoniemiecką Adenauera Bernd Mansel posłużył się tezą skrajną, może zbyt daleko idącą (*Teilung einkalkuliert*) w zamiarze zdezawuowania polityki antykomunistycznej RFN. Według Mansela, a także Arno Behrischa⁷² (który poparł zresztą swoje twierdzenie zdaniem W. Lippmana, utrzymującego, iż rząd chadecki uznał podział za swój „interes życiowy”), Adenauer miał wkalkulować z góry podział Niemiec wzdłuż Łaby z tym, że RFN będzie pełnić rolę bastionu antykomunistycznego czy kordonu sanitarnego w zamian za świadczenie przez Zachód pewnych usług w stosunku do RFN. Mimo pewnej kontrowersyjności takiego dowodzenia, we wnioskach zeń wpływających tkwiły elementy znane, w danym przypadku od maja 1945 r., bliskie twierdzeniu o apriorycznym przyjęciu tezy podziału Niemiec przy wyborze politycznej orientacji zachodniej. Mianowicie teza, według której Adenauer miał wkalkulować ewentualność podzielonych Niemiec nie była w pełni oryginalna. Wiadomo bowiem — jak już wspominaliśmy — że w koncepcjach grona ekspertów politycznych przy tzw. rządzie Dönitza,

⁷¹ A. und M. Mitscherlich, *op. cit.*, ss. 141, 149, 156 i *passim*.

⁷² B. Mansel, *op. cit.* „Deutsche Volkszeitung” z 1 I 1976; A. Behrisch, *op. cit.* „Deutsche Volkszeitung” z 15 I 1976.

H. Stellrechta, Speera i innych, brano również pod uwagę ewentualność rozbitcia terytorium byłej Rzeszy na dwie części, a w dalszej perspektywie uwzględniano również analogiczny podział samego narodu niemieckiego⁷³.

Zarzutami niedoceniań kwestii zjednoczenia Niemiec obciąża się zresztą nie tylko Adenauera, ale i innych polityków, w tym byłego przewodniczącego SPD Kurta Schumachera i byłego przewodniczącego FDP Ericha Mende⁷⁴. Niewątpliwie więc polemisci CDU/CSU mogliby przytoczyć w obronie własnej polityki ogólnoniemieckiej również analogiczne wystąpienia oponentów z innych stronnictw oraz zacytować dużą ilość wypowiedzi jubilatów 1976 r. świadczących o niezłomności jego dążeń zjednoczeniowych, o zafascynowaniu ideą jedności z chrześcijańskim Zachodem, który pomoże przywrócić Niemcom nie tylko tereny położone na wschód od Odry, ale i Prusy Wschodnie⁷⁵.

Przeciw tezie o apriorycznym przyjęciu ewentualności trwałego podziału Niemiec przemawiała adenauerowska maksyma uznawania Bonn za stolicę Niemiec — prowizoryczną, teoria „magnesu”⁷⁶, wreszcie wierność zasadom Ustawy Zasadniczej RFN, która wysuwa nakaz zjednoczenia Niemiec na czoło swych postanowień. Niezależnie jednak od wszystkich argumentów, jakimi mogliby się posłużyć polemisci chadecji, wątpliwości co do oczekiwanej dynamiki adenauerowskich dążeń unifikacyjnych tkwiły w opiniach nawet najbliższych współpracowników kancлера, jak np. Eckardt, oraz historyków, którzy twierdzili słusznie, że Adenauer musiał zdawać sobie sprawę z antynomii wynikających z fascynacji ideą jedności *Abendlandu*, a w nim roli Niemiec jako przedmurza — z jednej strony — i silnych zjednoczonych Niemiec łączących potencjał gospodarczy czterech stref okupacyjnych — z drugiej⁷⁷.

Problem ewentualnej jedności Niemiec nie był kwestią polityki „wewnątrzniemieckiej”, zwłaszcza w okresie preferowania zasady rozmów ze Wschodem prowadzonych z pozycji siły oraz przyjęcia pierwszeństwa

⁷³ M. Steinert, *op. cit.*, s. 301.

⁷⁴ Stanowisko Schumachera i Mendego w kwestiach zjednoczenia zob. H. P. Schwarz, *Vom Reich...*, ss. 483 i n.; także „Deutsche Volkszeitung” *op. cit.* z 15 I 1976.

⁷⁵ Zob. wypowiedź Adenauera na zjeździe „Ziomkostwa Prusy Wschodnie” w dniu 10 VII 1960: „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”, nr 126 z 12 VII 1960; także *Bonn rzecznikiem niepokoju, Roszczenia terytorialne rządu NRF* (zbiór.). Poznań—Warszawa 1961, s. 25.

⁷⁶ H. P. Schwarz, *Vom Reich...*, s. 551; tenże, *Adenauers...* „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, s. 44.

⁷⁷ Zob. *Konrad Adenauer und seine Zeit, Zum 100. Geburtstag des ersten Bundeskanzlers, Ein Interview mit Felix Eckardt*. „Der Tagesspiegel” z 4 I 1976; także: A. Baring, *Aussenpolitik...*, ss. 333, 334.

przewagi militarnej Zachodu w stosunku do ZSRR jako czynnika wyprzedzającego ewentualność negocjowania problematyki Niemiec w rozmowach z państwami socjalistycznymi. Beneficjentem korzyści, jakie miałyby wypływać z tych antykomunistycznych doktryn, miała być uprzywilejowana w ten sposób Republika Federalna. Była to ze strony RFN wykładnia jednostronna, o czym zaświadczyły odgłosy opinii we Francji, Anglii i USA po przedwczesnych wypowiedziach Adenauera, które dotyczyły Europejskiej Wspólnoty Obronnej jako instrumentu ewentualnego wzmocnienia szans jedności Niemiec⁷⁸. W wyniku zdemaskowania tych spekulacji nastąpił moment, który świadczył już w 1954 r. o planie przesunięcia programu jedności z płaszczyzny międzynarodowej na platformę narodowo-niemiecką. Dowodem tych dążeń stało się między innymi powołanie do życia Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” (egzystującego do dziś, mimo kwestionowania racji istnienia tej instytucji) jako organizacji wyższej użyteczności społecznej, forum ponadpartyjnego, a w latach pięćdziesiątych organizatora nacjonalistycznych akcji mających na celu mobilizowanie opinii na rzecz przywrócenia jedności własnymi siłami narodu niemieckiego.

Oczywistość fiaska polityki zjednoczeniowej nie uchodziła uwadze opinii publicznej w RFN. Wynikało to również z rezultatów badań demoskopijnych⁷⁹. Dowodziły one stosunkowo niedużej zasługi Adenauera w realizowaniu programu ponownego zjednoczenia Niemiec, a wysuwały na czoło inne osiągnięcia kanclerza, na przykład sprowadzenie jeńców niemieckich z ZSRR, pojednanie z Francją i Izraelem, włączenie Zagłębia Saary do RFN itp.⁸⁰ Pozostawała tylko kwestia dokonania przez kanclerza realistycznej oceny sytuacji.

Politolodzy zachodniemieccy byli zgodni co do tego, że Adenauer posiadał w najwyższym stopniu rozwiniętą zdolność trafnej i szybkiej oceny rzeczywistości. Opory sprawiała więc tylko kwestia poinformowania społeczeństwa o istniejących trudnościach, które w sprawie zjednoczenia były w pierwszym rzędzie skutkami nieodwracalnych klęsk imperialistycznych sił niemieckich 1918 i 1945 r.

„Gdyż nawet w wyniku szoku spowodowanego klęską, nawet wobec żelaznej kurtyny, odmarsz na Zachód, jak wyrażał się Heinemann, można było zgodnie

⁷⁸ Stosunek RFN wobec gen. de Gaulle omawiają: J. Binoche, *op. cit.*, *passim*; także A. Baring, *Aussenpolitik* ..., ss. 297 - 299.

⁷⁹ Por. A. W. Walczak, *Kwestia „gesamtdeutsche Politik” w badaniach demoskopijnych RFN*. „Polish Western Affairs” 2/1975 (w druku).

⁸⁰ Zob. E. Noelle-Neumann, *Adenauer und die Wahlen*. „Die politische Meinung”, Jan.-Febr./1976, s. 17.

z przekonaniem kanclerza federalnego uczynić zrozumiałym dla społeczeństwa, jeśli by interpretować go jednocześnie jako najkrótszą drogę do ponownego zjednoczenia”

— tłumaczył stanowisko Adenauera w swej pracy na temat polityki zagranicznej RFN prof. A. Baring⁸¹.

„Mimo pełnego zdecydowania w traktowaniu państwa bońskiego nie jako prowizorium czy transitorium, tylko jako ostatecznej formy państwa, Adenauer niezależnie od jego genialnych zdolności taktycznych nie odważył się wyłożyć Niemcom swego punktu widzenia sytuacji. Nawet w położeniu jak najbardziej sprzyjającym jego koncepcji ten *Founding Father* nie uznał się dość silnym, by zaprezentować Republikę Federalną Niemiec jako Niemcy — po prostu jako Niemcy po wszystkie czasy, czym było to państwo rzeczywiście z samej nazwy [...] Wobec Zachodu prowadził ponadnarodową politykę integracji, wobec Wschodu politykę jakoby narodowo-państwową, tutaj forsował chytrze i z pełną godnością to, co było praktycznie możliwe, tam akcentował twardo maksymalne pretensje prawne. Były tutaj brane pod uwagę względy na uczucia ogólnoniemieckie, była w tym obawa przed wymagowaną koalicją grupy ogólnoniemieckiej jego partii oraz nacjonalistycznego skrzydła *FDP* wraz z *SPD* i *BHE*, co skłoniło go do podjęcia próby uzasadniania swej polityki zachodniej jako prawdziwej polityki wschodniej”⁸².

Cytowaliśmy powyżej ocenę A. Baringa z 1969 r. przeprowadzoną z pozycji, którą utożsamia się słusznie z dążnością do odbrazowania posągowej postaci Adenauera lub identyfikuje się ją z dążnością zmierzającą do likwidowania elementów mitu w opiniach o „kanclerzu alian-tów”. W roku jubileuszowym nikt na surowszy, a przy tym uzasadniony faktami, osąd się nie zdobył. Byłoby to zrozumiałe wtedy tylko, gdyby chcieć okazać zrozumienie dla dążności mających na celu zapewnienie luki, jaka powstała w panteonie wielkich niemieckich mężów stanu po 1933 r. — postacią jakiegoś wybitnego polityka niemieckiego wywodzącego się z szeregów *CDU*, w danym przypadku posągową postacią sędziwego patriarchy — Adenauera.

Z punktu widzenia zachodniemieckiego, polityka ogólnoniemiecka gabinetów rządowych 1949-1963 obciążała zbytnio ich sternika i nie utrzymywała przy tym jego zasług integracyjno-europejskich. Dlatego znany dziennik zachodniemiecki „*Frankfurter Allgemeine Zeitung*” zauważał słusznie, iż obecny przewodniczący *CDU* H. Kohl w swoim przemówieniu ku czci Adenauera w dniu 4 stycznia 1976 r., a więc w przeddzień setnej rocznicy urodzin jubilata, pominął problematykę zjednoczenia, eks-

⁸¹ A. Baring, *Aussenpolitik*..., s. 332.

⁸² Tamże, ss. 332 - 333.

ponując inne jego zasługi⁸³. Niezależnie jednak od tendencyjnych przemilczeń podejmowane były próby przypisania Adenauerowi konstruktywnych inicjatyw w dziedzinie polityki ogólnoniemieckiej i wschodniej RFN, które miały na celu przybliżenie możliwości porozumienia z państwami socjalistycznymi, zamiast kontynuowania dotychczasowego kursu prowadzącego do pogłębienia podziału Niemiec. Mianowicie zasłudze Adenauera przypisuje się opracowanie w 1958 r. propozycji wspomnianej już „austrializacji” Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁸⁴.

Nowy model ułożenia stosunków w trójkącie RFN—NRD—ZSRR (tzw. *Österreich Lösung*), nie znany nam jeszcze w szczegółach, musiał nawiązywać do układu z Austrią z 15 maja 1953 r., którego sygnatariuszami były ZSRR, USA, W. Brytania, Francja i Austria. Wymieniony układ zawierał postanowienia, które miały na celu przeciwdziałanie podziałowi Austrii, co w 1958 r. mogło się wydać perspektywą pożądaną również dla rządu CDU/CSU. Ujawniał dalek intencje sygnatariuszy zmierzające do przeciwdziałania wzrostowi trendów zimnowojennych, które przekreśliłyby szanse zjednoczenia czterech stref okupacyjnych na terytorium b. Rzeszy. Układ regulował także sprawy graniczne i wykluczał ewentualność zjednoczenia Austrii z Niemcami⁸⁵.

Nawiązywanie poniewczasie w 1958 r. do modelu austriackiego z 1953 r. było nierealne. Mimo to w solennej oprawie 1976 r. anachroniczny „status *Österreichs*”, podobnie zresztą jak tzw. plan Globkego⁸⁶ były brane jeszcze pod uwagę jako warianty polityki ogólnoniemieckiej. W podobnie dowolny sposób interpretowana była kwestia plebiscytu na terenie Zagłębia Saary w 1953 r. i wcielenia tego terytorium do RFN w 1957 r. W książce na temat „cudu nad Saarą”⁸⁷ jej autor, H. Schneider, kwalifikował fakt politycznego włączenia Saary do RFN jako przykład możliwej wersji ponownego zjednoczenia części terytorium Rzeszy w granicach 1937 r. Takie były też w wykładni wielu autorów intencje „sfinksa” — Adenauera, którego zasłudze pojednania z Francją na za-

⁸³ Kohl: *Adenauers Politik ist die Grundlage aller Parteien, Rede zum hundertsten Geburtstag des ersten Bundeskanzlers, Kritik an der Ostpolitik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 5 I 1976.

⁸⁴ A. Baring, *Sehr verehrter...*, s. 242; także Adenauer, *Ziele...*, op. cit., s. 95, oraz A. W. Walczak, op. cit.

⁸⁵ H. K. G. Rönnefarth u.H. Euler, *Konferenzen und Verträge, Vertrags-Ploetz*, Teil II, 4. Band ss. 494 - 497.

⁸⁶ H. P. Schwarz, *Adenauers...* „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, ss. 4, 9, oraz A. Baring, *Sehr verehrter...*, ss. 242, 243, 291 - 299.

⁸⁷ Na ten temat por. recenzję A. Krausa z pracy H. Schneider, *Das Wunder an der Saar, Ein Erfolg politischer Gemeinsamkeit*. Stuttgart 1974. „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1976 ss. 126 i n.

sadzie „europeizacji” spornych terenów RFN zawdzięcza właśnie „cud nad Saarą”.

W interpretacji ośrodków *Ostforschung*, a także recenzenta książki Schneidera, zamieszczonej we wspomnianym już zeszycie okolicznościowym „Die politische Meinung”, A. Krausa, ten wariant „powrotu” był odpowiednikiem „małego zjednoczenia na zachodzie” (*kleine Wiedervereinigung im Westen*)⁸⁸. Pojęciem tym nie operował formalnie kanclerz federalny. Ale na tle doświadczeń polityki adenauerowskiej wprowadzono do słownictwa politycznego RFN także pojęcie „wielkiego zjednoczenia”, *grosse Wiedervereinigung*. Rozpowszechniony w okresie demokracji kanclerskiej termin ten miał oznaczać w interpretacji rewizjonistycznej nie tylko „powrót” zachodnich i północnych terytoriów polskich do zjednoczonych Niemiec w granicach z 1937 r., ale także (jak w tajnych memoriałach skierowanych przez ziomkostwa do *Auswärtiges Amt*) likwidację „korytarza”, jako przyczyny „wybuchu” wojny z 1939 r.

Problem zjednoczenia Niemiec łączył się w wielu punktach ze stosunkiem Adenauera do Polski. Materiały opublikowane z okazji setnej rocznicy urodzin kanclerza przemilczają w zasadzie kwestię stosunków bilateralnych PRL - RFN. Pominięta została na przykład głośna sprawa mediacji B. Beitza, zainspirowana rzekomo przez Adenauera i przez niego zdezawuowana. Przemilczany został problem uznania granicy na Odrze i Nysie. Jedynie materiały opublikowane wcześniej ujawniają fakt popierania stanowiska Polski w sprawie jej zachodniej granicy przez mężów stanu na zachodzie za wiedzą Adenauera⁸⁹, któremu — podobnie jak w sprawie zjednoczenia — nie starczyło woli i sił na to, by wyjaśnić opinii także pewnik definitywnego przebiegu granicy na Odrze i Nysie. W zadokumentowanym oficjalnie stosunku Adenauera do Polski zachowały się z jednej strony deklaracje uznania dla narodu polskiego jako „partnera Zachodu”, oraz — z drugiej strony — intencje traktowania państwa polskiego i jego rządów na równi ze „Strefą Wschodnią” (*Ostzone, scil. NRD* — przyp. A. W. W.), jako obiektu wyzwolenia — w przyszłości — kraju wschodnioeuropejskiego o kulturze zachodniej⁹⁰. Próba zastępowania stosunków bilateralnych między państwami

⁸⁸ Tamże, s. 130.

⁸⁹ A. Baring, *Aussenpolitik...*, s. 315 — na temat stanowiska Churchilla w sprawie granicy na Odrze i Nysie. De Gaulle uznał granicę na Odrze i Nysie 25 III 1959. Przedtem, 4 III 1959 w Marly-le Roi, Adenauer przeprowadził tajną rozmowę z de Gaullem. Przyjmuje się za pewnik, że Adenauer został już wtedy poinformowany o treści wystąpienia de Gaulle'a 25 III 1959.

⁹⁰ Adenauer nazywał Polskę „państwem wschodnim w Europie z kulturą zachodnią” w 1953 r. w wywiadzie dla „Associated Press” (zob. A. W. Walczak, *Polityka Niemieckiej Republiki Federalnej wobec Polski (1949-1961)*. „Studia

dialogiem między samymi narodami została przemilczana również obecnie, podobnie jak w okolicznościowym przemówieniu Kohla pominięta została problematyka polityki ogólnoniemieckiej Adenauera. W obu przypadkach bowiem — jedności Niemiec i stosunku Adenauera do Polski — polityka pierwszego kanclerza RFN nie mieściła się w pojęciu *laudatio*, to znaczy polityki godnej jubileuszowych pochwał. Powściągliwość w przedstawieniu istotnych problemów polityki Adenauera zastąpiły natomiast w licznych wystąpieniach okolicznościowych obfite materiały anegdotyczne z życiorysu byłego burmistrza Kolonii, nadające się do wykorzystania być może w literaturze panegiryczno-romansowej.

Ukazane przez nas tendencje przyczyniły się w wydatnym stopniu do pomnożenia elementów legendy, nie znajdujących potwierdzenia w związkach przyczynowych i uwarunkowaniach historycznych.

*

Cały dorobek wydawniczy trwającego jeszcze „roku jubileuszowego” nie jest dotąd znany. Stwierdzenie tego faktu nie powinno być odczytane jako chęć uniknięcia odpowiedzi na postawione przez nas pytania. Nawet dotychczasowe adenaueriana dowodzą bowiem, iż przedwczesne byłoby powoływanie pierwszego kanclerza RFN do rządu niemieckich wielkości politycznych, np. na miarę Bismarcka. Przeszkodą jest nie tylko fakt, że Adenauer nie może być akceptowany jako mąż stanu przez wszystkich Niemców zamieszkujących dawne strefy okupacyjne, przede wszystkim przez obywateli NRD. Nie może pretendować także do zasług w dziedzinie polityki ogólnoniemieckiej. Jest pierwszym kanclerzem, który symbolizuje podział Niemiec na dwa państwa. Nieporozumieniem jest upodabnianie Adenauera do postaci „żelaznego kanclerza” także ze względu na kwestionowanie przezeń koncepcji prusko-bismarkowskich. Punktem styczonym mogłoby być jedynie często wysuwane twierdzenie, że obu

o Niemczech Współczesnych”, Warszawa 1/1965, s. 29). W czasie spotkań z korespondentami zagranicznymi Adenauer starał się akcentować swoje uczucia przyjaźni wobec narodu polskiego — z tym jednak nastawieniem, że chciał widzieć w społeczeństwie polskim sprzymierzeńca w wulgarnej kampanii antykomunistycznej. Na ten temat zob. rozmowę kanclerza z korespondentem „Trybuny Ludu” w „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975, ss. 120 - 121 w artykule F. Torberg, *op. cit.*, tamże s. 121. Adenauer chętnie podkreślał rolę misyjną RFN w stosunku do krajów Europy wschodniej także w rozmowie z papieżem w połowie lutego 1960. Replikę kół katolickich w Polsce w czasie debaty sejmowej 17 II 1960 odnotował F. S ä n g e r, *op. cit.*, „Vorwärts” 3/1976. Oświadczenie z okazji 20-lecia napaści na Polskę w II wojnie światowej z akcentami sympatii wobec Polski wygłosił Adenauer z inspiracji v. Brentano (według A. B a r i n g, *Sehr verehrter ...*, s. 275).

tych polityków łączył kompleks rzekomego „okrażania” Niemiec czy też „koszmar koalicji” antyniemieckiej. Trzeba jednak i w danym przypadku wprowadzić poprawkę do tej tezy. Mianowicie należy zauważyć, iż kompleks „okrażania” został zastąpiony w wykładni Adenauera propagandowym hasłem „zagrożenia komunistycznego” oraz sugerowanym koszmarem „izolacji”.

Polityka zagraniczna Adenauera jako pragmatyka nie była pogłębiona intelektualnie. Zastępowały ją elementy ideologiczne, które doprowadziły do popełnienia największych błędów w ocenie roli Związku Radzieckiego i innych państw w Europie wschodniej, w tym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przypisywanie zasług Adenauerowi w dziedzinie polityki wschodniej demaskuje tylko obroną błędnie przez Adenauera strategię fałszywej ideologizacji polityki zagranicznej RFN.

Rola Adenauera w dziedzinie integracji zachodnioeuropejskiej nie została w dotychczasowej literaturze naukowej definitywnie wyjaśniona, tak jak zaciemniony pozostał jego stosunek do państw koalicji antyhitlerowskiej — także zachodnich, w tym przede wszystkim Francji i Anglii. Istnieją jedynie przesłanki pozwalające sądzić, że Adenauer sam dostrzegł wcześniej sprzeczności w dążeniach integracyjnych i ogólnoniemieckich. Mimo to jednak nie zdobył się — ze względów prestiżowych — na zmianę kierunku polityki, prowadzącej de facto w ślepy zaułek. Rozstrzygnięcie pozostawił przyszłemu rozwojowi wydarzeń i sam nie pretendował do zasług w skali międzynarodowej, a — co więcej — odcinał się trzeźwo i zgodnie z wysoko rozwiniętym poczuciem rzeczywistości od historycznej kwalifikacji własnych dokonań.

Kontrowersyjna polityka Adenauera doprowadziła nie tylko do wycofania się ze współpracy z nim wielu bliskich jego współpracowników, jak Heinemann czy Bucerius⁹¹. Faktem jest, że po niepowodzeniach w stosunkach z Francją (EWO) Adenauer sam zamierzał ustąpić ze stanowiska. Problematyka ta nie jest dostatecznie eksponowana. Liczne zastrzeżenia co do skuteczności polityki zagranicznej RFN w latach 1949 - 1963 uzasadniałyby pytanie, czy rezygnacja Adenauera z urzędu kanclerza nie nastąpiła zbyt późno. W literaturze jubileuszowej nie uwydatniono w dostatecznym stopniu silnych tendencji w samej CDU i w CSU zmierzających do odsunięcia Adenauera ze stanowiska kanclerza. Pomiędzy został milczeniem fakt, że ewentualność taka w latach 1958, 1959, 1961 — przyjmowana była przez doświadczonych polityków wszystkich

⁹¹ Wymiana listów między Adenauerem a Buceriussem, skreślonym z listy członków CDU, zob. „Zeit-Magazin” 6/1976, ss. 12, 14, 17; na temat kontrowersji Heinemann—Adenauer zob. „Zeit-Magazin” 4/1976 s. 14; zob. także „Die politische Meinung” Nov.-Dez./1975 s. 34.

partii jako pożądana, mimo pełnego szacunku dla patriarchalnego przywódcy unii chrześcijańsko-demokratycznej, wcielającego tęsknoty społeczeństwa do uznania w nim autorytetu najwyższej władzy i człowieka swej epoki.

Setna rocznica urodzin złączyła w hołdzie zarówno dawnych oponentów, jak i współczesnych epigonów, tych ostatnich uznających się — wbrew logice — za wykonawców testamentu Adenauera w całkiem zmienionych — dodajmy — warunkach rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Należny trybut uznania dla wielkiego patrioty z Rhöndorf skłonił obecnego prezydenta RFN W. Scheela do obrony czci jubilata przed zbyt krytycznymi opiniami niektórych pisarzy⁹². Był to gest oczekiwanej, prezydenckiej wspaniałomyślności. Wystąpienie Scheela, telewizyjna deklaracja kanclerza Schmidta oraz przemówienia innych polityków w czasie okolicznościowej sesji *Bundestagu* w dniu 5 stycznia 1976 r. nie przyczyniły się jednak do powściągnięcia także wypaczeń roku adenauerowskiego. Należała do nich inicjatywa *Junge Union* w mieście Brühl stawiająca sobie za cel zebranie podpisów pod petycją w sprawie podjęcia starań o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego w stosunku do byłego kanclerza Adenauera⁹³. Groteskowy przykład nie zasługiwałby na odnotowanie, gdyby nie ujawniał jednocześnie potrzeby opracowania studium biograficznego, w którym postać pierwszego kanclerza RFN pokazana by została przez historyków i psychologów w oparciu o bogate twórczo, jakie pozostawił po długim swym życiu — z wszystkimi swoimi zasługami i w a d a m i.

Dotychczasowy plon roku jubileuszowego przyczynił się do nagromadzenia zbyt wielu elementów mitu w ceremoniale i otaczaniu spornej „wielkości” najbardziej popularnego polityka bońskiego nimbem sławy, nawet przez niedawnych antagonistów. Komponenty legendy mogą wznieść tendencje zmierzające do obrony „starca z Rhöndorf” przed małą

⁹² Prezydent W. Scheel w czasie uroczystego posiedzenia *Bundestagu* ku czci Adenauera w dniu 5 I 1976 krytykował znaną opinię Bölla o *Wspomnieniach Adenauera* (por. przypis 69), szczególnie jej fragment dotyczący tendencji „materialistycznych, oportunistycznych, pragmatycznych i cynicznych” (zob. H. Böll, *Magermilch der Frömmigkeit*. „Die Welt” z 24 XII 1975; Scheel nie wymienił jednak w swej krytyce na forum *Bundestagu* Bölla po nazwisku. Zdanie na temat braku „poczucia etycznego” oraz wspomnianych tendencji „materialistycznych, oportunistycznych” itd. przypisał „sławnemu nadreńskiemu ziolkowi” Adenauera. Nie ulegało wątpliwości, że chodziło w danym przypadku o H. Bölla, por. przyp. 17 i 69. Przemówienie Scheela zob. „Bulletin, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung” 2/1976, s. 17.

⁹³ S. Martenson, *Wird der „Alte” heiliggesprochen? Adenauers Hundertster soll aus Termingründen vorverlegt werden*. „Stuttgarter Zeitung” z 24 XI 1975.

krytycznymi biografiami. Umiar w ocenach mógłby bowiem procentować w czasie rocznic przyszłych, które w sposób więcej miarodajny niż wydarzenia roku dziewiątego od śmierci Adenauera licząc (zm. 19 kwietnia 1967 r.) wykażą, czy mogą owocować jeszcze kontrowersyjne koncepcje z lat „demokracji kanclerskiej” 1949 - 1963, czy ich kwestionowana wartość sprawdzi się w generacjach przyszłych, w historii.